

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

## Odjazd prezydenta Rzplitej do Spawy

KRAKÓW, 29 lipca. — Dziś o godz. 11 przed południem wyjechał p. prezydent Rzplitej z Krakowa do Spawy. Na Prądniku Czerwonym około mostu na Bieluszy pożegnał p. prezydenta prezydent m. Krakowa p. Rolle, przedstawiciele władz etc.

Wczoraj odbył się w salach Wawelu raut pożegnalny, wydana na cześć p. prezydenta.

## Podatki weksłami płacić będą kupcy warszawscy

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: Jak się dowiadujemy, izba przemysłowo-handlowa w Warszawie postanowiła przystąpić do organizowania banku współdzielczego, któryby miał na celu udzielanie członkom pożyczek na płacenie podatków. Jako ekwiwalent bank przyjmowałby weksle klientowskie. Bank ten który powołany zostanie do życia w bardzo krótkim okresie czasu, uzyskać ma pełne poparcie Banku Polskiego.

## Min. Kwiatkowski nie będzie dyrektorem koncernu Harrimana

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski po powrocie z urlopu wystosował do redaktora naczelnego Polonii w Katowicach list dementujący z całą stanowczością wiadomość jakoby miał zostać jednym z dyrektorów koncernu Harrimana.

## Syn Mickiewicza przybywa do Krakowa

KRAKÓW, 29. — Szóstego sierpnia przybywa do Krakowa ostatni syn Mickiewicza Józef, zaproszony przez Krakowski związek literatów.

Pobyt jego w Krakowie będzie trwał około trzech tygodni.

## Watykan

ma swą pocztę

RZYM, 29, 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Została tutaj podpisana przez władze włoskie z jednej i Watykan z drugiej strony konwencyjna umowa pocztowa.

## BRIAND UTWORZYŁ NOWY RZĄD FRANCJI

### W skład gabinetu weszli wszyscy ministrowie Poincarego

PARYŻ, 29 listopada. (ATE.) W kołach politycznych twierdzą, że 13 gabinet Brianda będzie chwilowo prowizoryczny, a to ze względu na konieczność powzięcia szybkich decyzji przed rozpoczęciem konferencji likwidacyjnej.

Projekt Brianda rozszerzenia podstaw gabinetu w kierunku lewicowym przez zaofiarowanie kilku podsekretarjatów stanu oraz 2 stałych ministerstw bez tek socjalistom - radykalnym uległ zmianie wskutek oporu stronnictwa radykalno - socjali-

stycznego, które na wczorajszym posiedzeniu pod przewodnictwem Daladiera i w obecności Herriota odrzuciło propozycję Brianda. Radykalni socjaliści zgadzają się na wejście swych członków do gabinetu jedynie pod warunkiem powierzenia im szeregu portfeli ministerjalnych. Przywódca Daladier oświadczył Briandowi, że stronnictwo jego nie zamierza popierać jego gabinetu o ile jego program i skład będzie ten sam co Poincarego.

W rozmowie, którą Briand od-

był z Herriotem, Herriot oświadczył, że rezygnuje ze stanowiska ministra resortowego, ponieważ jest bardzo zajęty sprawami związanymi ze swym urzędem mera Lionu, zaś stanowiska ministra bez teki nie może przyjąć bez aprobaty swego stronnictwa.

W godzinach popołudniowych Briand zakomunikował decyzję stronnictwa radykalno - socjalistycznego prezydentowi Doumergue.

PARYŻ, 29 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —

Podług ostatnio otrzymanych wiadomości o rekonstruowaniu się gabinetu francuskiego, tekę prezesa rady ministrów i tekę ministra spraw zagranicznych obejmie Briand. Pozatem reszta tek obejmą ci sami ministrowie.

„Journal“ omawiając ustąpienie Poincare'go sądzi, że nie wpłynie to na kierunek francuskiej polityki zagranicznej ponieważ były premier całkowicie powierzył ją Briandowi. „Człowiek okupacji Rubry powierzył sprawę człowiekowi Locarna“. Wobec tego Briand poprostu w dalszym ciągu prowadzić będzie dzieło swego poprzednika. Jedyną zmianą jest to, że Briand jako prezydent ministrów będzie miał większą swobodę działania niż jako minister spraw zagranicznych. Jednakże zmiana szefa rządu będzie miała wpływ na konferencję w Hadze. Gdyby Poincare pozostał na swym stanowisku to w Hadze byłiby obecni wśród przedstawicieli różnych rządów tylko dwaj prezesi gabinetów a więc Mac Donald i Jaspas. Przewodnictwo obrad objąłby zapewne Mac Donald. Ponieważ teraz jednak Briand jedzie do Hagi obdarzony autorytetem szefa rządu francuskiego, to prawdopodobnie będzie przewodniczył obradom w Hadze.

Już za kilka dni zobaczy Łódź clou sezonu — kapitalną rewję p. t.

„Zastaw się - a postaw się!”

???

## Zatarg chińsko-sowiecki załatwiony będzie kompromisowo

BERLIN, 29 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —

Reuter donosi z Nankinu, iż rząd chiński postanowił załatwić konflikt z Sowietami na drodze pokojowej. Jeśli zaś rząd sowiecki nie zgodzi się na propozycje rządu nankińskiego, to Chiny zwrócą się po interwencji do ligi narodów. W tym celu zostało już przygotowane pismo do sekretarjatu ligi narodów. Obecnie została już ustalona neutralna strefa między wojskami chińskimi i czerwoną armją szerokości 30 klm.

WIEDEN, 29, 7. Według dorobienia dzienników z Charbina przypuszcza się tam powszechnie, że likwidacja konfliktu chińsko-so-

wieckiego nastąpi w ten sposób, iż Rosjanie zamianowani zostaną kierownikami tamtejszej szkoły politechnicznej. Zaś jeden z trzynaścioru sowieckich generalnym dyrektorem kolei wschodniej, z tem zastrzeżeniem, że funkcjonariusze sowieccy tej kolei wstrzymają się od wszelkiej propagandy politycznej.

## Strejk marynarzy na okręcie z amunicją dla Chin

BERLIN, 29, 7. ATE. „Rote Fahne“ donosi z Gdańska, że okręt niemiecki naładowany amunicją miał wyruszyć do Szanghaju, ale marynarze na skutek agitacji komunistycznej ogłosili strejk, uchwalaając rezolucję przeciwko dostarczaniu amunicji wrogom Sowietów.

Marynarzy zmieniono, poczem statek udał się do Szanghaju.

## Masowa dezercja

MOSKWA, 29 lipca. (TASS.) Z Mandżurji donoszą o masowej panice i dezercji wśród wojsk

chińskich. Zeszłej nocy uciekło z szeregów kilkuset żołnierzy z bronią w rękę. Białogwardziści i chińskie wojska spieszą ładując do wagonów i wysyłają w głąb kraju. W Charbinie władze aresztują wielu robotników sympatyzujących z Sowietami.

Z powodu obsadzenia kolei wschodnio - chińskiej przez młodych i niedoświadczonych nowych urzędników na kierowniczych stanowiskach miały miejsce 6 katastrof kolejowych.

Wiadomość powyższą, która otrzymaliśmy z urzędowej agencji sowieckiej, podajemy z pełnym zastrzeżeniem.

## 22 tys. policjantów udaremnić ma demonstracje komunistów

PARYŻ, 29, 7. ATE. W związku z zapowiedzianymi przez komunistów na dzień 1 sierpnia demonstracjami ulicznymi władze francuskie skorsygnowały 22 tys. policji i wojska. Komuniści ustalili plan całej akcji, według którego na dany znak robotnicy porzucą pracę i wylegną na ulice.

Aresztowani w ubiegłym tygodniu w liczbie 150 komuniści rozpoczęli w dniu dzisiejszym strejk głodowy.

## Strejk włóknarzy

W Anglii porzuciło pracę pół miliona robotników LONDYN, 29 lipca. (A. W.) Londyn, 29 lipca. (A. W.) Dziś rano wybuchł zapowiedziały w przemyśle włókienniczym w okręgu Lancashire strejk robotników. Na 1800 fabryk 1500 stanęło.

Do strejku przystąpiło pół miliona robotników.

## Bierny opór przeciw Anglii uchwaliła hinduska partja narodowa

LONDYN, 29 lipca. (ATE.) — Na kongresie przedstawicieli głównych zarządów narodowej partji hinduskiej w Allahabadzie powzięto na wniosek Ghandi'ego rezolucję, aby poczyniono

wszelkie przygotowania do biernego oporu bez użycia siły. — Sprawę porzucenia prac izb pracodawczych przez wycofanie się posłów odroczone do grudnia.

# Jeszcze nie nadszedł moment wielkiej rozgrywki na terenach dalekiego wschodu

Szybki błysk i łoskot gromu. Świat, obdarzony subtelnym słońcem i nieufnością, nastawia uszy. Może to być nic, a może jakaś drobnotka. Lokalne wyładowanie elektryczne nad brzezienną w konflikty Mandżurją, a już jutro może świecić znowu najpiękniejsze słońce, znacząc drogę pędzącego wśród nagich pagórków ekspresu syberyjskiego. Ale nad dalekimi stepami i górami może się również z błyskawiczną szybkością rozpętać burza, która ogarnie całą Azję. Czy rzeczywiście może? Zobaczmy...

Trzęsienie ziemi, które przez 10 lat gnębiło wielkie Chiny, uspokoiło się niemal całkowicie. Zaczęto już sprzątać gruz i zabrano się do odbudowy. Nankin niewątpliwie odniósł sukces. Czang - Kai - Czek w zdumiewająco krótkim czasie zaprowadził ład. Otrząsnął ze swoich bark wszystkich tych małych generałów i dowódców, pożywiających się z kas pułkowych i innych przywilejów. Bo wiem jak zawsze i wszędzie, tak i tutaj siedziały wysokie sztaby przy obfitym stole, podczas gdy naród zdychał z głodu. Szczegół nie prawdziwie jest to w odniesieniu do Chin.

General posiadał nicomal nieograniczoną władzę. Wysysa on bez trudności całe pieniądze z prowincji, według uznania ściągając podatki, a żołnierzom pozostawia troskę o ich aprowizację. Wielu żołnierzy otrzymywało za ledwie dolara miesięcznie, jeśli w ogóle coś otrzymywali. — Również mały syn wielkiego Czang - Tso - Lina z Mukden, który najpierw opierał się, w końcu ugiął się przed Czang - Kai - Czekiem. Wreszcie udało się nawet wymanewrować z kraju przebiegłego generała Fenga. To nie mało jak na dwanaście miesięcy.

Równie owocna była praca p. Wang, chińskiego ministra spraw zagranicznych. Zanulowano, poprawiono i odnowiono cały szereg traktatów. Panu Wangowi udało się nawet dojść do porozumienia z nieustępliwą Japonją. Ale Wang nie znosi ani chwili wypoczynku. Wezoraż rokował z Anglikami o wydanie portu Wej Hej Wej, a dzisiaj usiłuje w ataku opanować kwestję mandżurską. Stosuje przytem naprawdę zachodnie metody w Charbinie i w całym kraju: rewizje domowe, napady na

konsulaty, aresztowania. Wykazuje przytem szybkość i bezwzględność iście europejskiego państwa z licznymi armatami i flotą wojenną. Jak widać i tego się już nauczył.

Pan Wang jest niewątpliwie mądrym człowiekiem. Pocóż więc ten gest, który oglądany

z odległości, musi robić wrażenie wyzwania? Pan Wang zna zapewne stopień swojej siły; ale może go przecenia? Chińczycy łatwo błądzą w gestwinie liczb; nawet utalentowany Sun - Jat - Sen dochodził do najnaiwniejszych błędnych wniosków, gdy zadawał się z cyframi. Na-

leży przypuszczać, że Wang zda je sobie sprawę z tego, iż armja jego jest liczna, ale całkiem nie dostatecznie wyekwipowana i że wobec tego nie może się ona przeciwstawić żadnej wielkiej armji świata. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że siły zbrojne Rosji mają nad chińskie

mi przytłaczającą przewagę.

Należy wobec tego przypuszczać, że za okazywaną na początku konfliktu energją pana Wang, stoi gwarancja potężnego przyjaciela, który mu przyrzekł pomoc i poparcie. Wszystko przemawia za tem, że tym przyjacielem jest Anglja. Z drugiej strony zacieśniające się więzy interesów gospodarczych między Rosją sowiecką i Stanami Zjednoczonymi dają wiele do myślenia. Kolej mandżurska z otaczającym ją bezkresnym krajem, kryjącym wełnę, bydło, drzewo, rudy i złoto, jest tak o brzymią materjalną i polityczną stawką, że niewątpliwie nie ona do wielkiej rozgrywki. Ale trzeba być naiwnym, aby choć przez chwilę przypuścić, że ta rozgrywka, która niestety nastąpić musi, nastąpi o jeden dzień wcześniej, niż dojrzeją wszelkie warunki. Chiny i Rosja znajdują się w zdumiewająco podobnej sytuacji wewnętrzno - politycznej. Obydwa narody dopiero co wybrnęły z niesłychanych wstrząsów i są w dzień i w nocy zajęte reorganizacją swego życia. Nie jest do pomyślenia, aby kraje te rzuciły się na jakąkolwiek wojenną awanturę w obliczu tak palących zadań wewnętrznych.

Tylko bezkrytyczne elementy mogły tę zbrojną demonstrację, której kulisy oświetlił wyczerpująco historia, ogłosić, jako wojnę i w soczystych tytułach wieścić bezkrytycznym masom o tyśiących zabitych i rannych. Nie ulega wątpliwości, że rozgrywka na Dalekim Wschodzie byłaby dla państw kapitalistycznych o wiele wygodniejsza dzisiaj, niż w przyszłości, kiedy będą się one tam mogły spotkać z naprawdą niebezpieczną solidarnością chińsko - rosyjską. Ponieważ jednak wzajemne stosunki możnych tego świata nie są jeszcze ostatecznie uregulowane i jeszcze nie wiadomo, kto z kim i przeciwko komu, więc omawiając na rozgrywka dzisiaj jest jeszcze nie na ręce. Tajna dyplomacja europejska będzie prawdopodobnie uważała za swe najgłówniejsze zadanie wybór odpowiedniego momentu — nie za wcześnie, ale broń Boże, i nie za późno — dla „wyjaśnienia” sytuacji na Dalekim Wschodzie. Cała rzecz w tem, czy świat zdąży się podobno podzielić na grupy, zanim tam nastąpi zbliżenie.

K. W.

## Wielki aeroplan „Do X“



wykonął szereg pięknych lotów próbnych nad Bodeńskim jeziorem, mając obciążenie 23 tonn.

## Hans Delbrück

W jednym z ostatnich numerów tak poważnej w Niemczech gazety, jaką jest niezawodnie „Frankfurter Ztg.”, organ, który wcale niedwuznacznie krytykuje epokę przedwojenną, są zdane zupełnie obiektywnie, zarówno ludzi, jak wypadki, kreśli prof. Gustaw Meyer ciekawą charakterystykę zmarłego w tych dniach publicyście, historyka i meza stanu niemieckiego jakim był Hans Delbrück. Był to człowiek, ściśle związany z epoką Bismarcka, chociaż nigdy zbyt dla wielkiego kancle rza nie był zaślepien. Delbrück, mówi autor m. in. był może jedynym dziejopisem niemieckim, umiejącym ogarnąć, w sposób całkiem obiektywny, epokę, w której żył i ludzi, którzy tej właśnie epoce najwięcej cech charakterystycznych nadawali. Była to wyjątkowa organizacja: Historyk nie przeszkadzał publiczności, ani na odwrót. Jes to wyjątek, ponieważ polityka, w której dziejopis bierze czynny udział, działać zwykła na jego sady raczej w sposób ujemny. Delbrück nie należał do owych licznych polityków historycznych, którzy, tak się zaparli w chwilę bieżącą, że zapominają nie tylko o przeszłości, ale zaciemniają całkow. swój sąd

o przyszłości. Był on rzeczywiście mężem stanu, a przytem szczerym demokratą. Najsilniejszą podstawą umysłu Delbrück'a była jego rdzenna niemieckość. Cechy zewnętrzne prawdziwego Niemca łączyły w nim z umysłem nawskroś niemieckim. Pochodził z rodziny mieszczańskiej, a więc z tej kasty, z jakiej wyszli najwybitniejsi w Niemczech uczeni, mężowie stanu, nawet oficerowie. Za młodu nie mógł się przekonać do Bismarck'a, widząc w nim tylko człowieka, który siłę Niemiec gruntuje jedynie na imperjalizmie. Ale już w latach 80-tych kiedy był przez lat kilka nauczycielem dzieci następcy tronu, umysł jego skłaniał się coraz więcej w stronę meza, który „stworzył Niemcy“.

Na jednym punkcie nie zgadzał się Delbrück z Bismarck'iem, mianowicie w kwestji polskiej, pragnąc, aby mniejszość polską, pod rządami pruskimi, traktowano sprawiedliwie. Nie należy się jednak ludzi. Był on przytem zdania, że germanizacja Polaków łatwiejsza będzie, jeśli się ich zrówna z Niemcami.

To wielce przeciw niemu rozgorczyło ówczesnych hakatystów, co jednak nie przeszkadzało, że Delbrück, jako przedstawiciel stronnictwa wolno - konserwatywnego, zachował swój głos rozstrzygający. Po upadku Bismarck'a, a więc w ostatnim dziesiątku zeszłego stulecia, zaczął Delbrück, może pierwszy w Niemczech, wątpić o przyszłości, mówiąc, że: „Nie tylko słowa, ale i czyny niemieckiej polityki zagranicznej powinny zwracać uwagę na to, żeby zmysł narodowy w Niemczech nie utonął w fanatyzmie“. Albo: „Niewczesna i w epoce

dla Niemiec niepomysłne, wszczęta wojna, stać się może dla nas największym nieszczęściem, jakie w nas ugodzić może“. Był to prawdziwy, a nigdy nie zaślepiiony patriota niemiecki. Aż do 1914, a więc do wybuchu wojny, był Delbrück stanowczym przeciwnikiem socjalizmu, a jednak głośno i otwarcie głosił zdanie, że przypisywanie klęski niemieckim socjalistom i pomawianie ich o to, że: „zadali sprawie niemieckiej śmiertelny cios od tyłu“, jest niesprawiedliwością. W roku 1922 wydał rozgłosną broszurę, p. t. „Autoportret Ludendorff'a, gdzie mówi m. in.: „Zanim wejdziemy z powrotem na właściwą drogę, należy zburzyć bałwochwalcze figury“, ponieważ, konkluduje: „Jak przed laty dwaj wielcy mężowie, Bismarck i Moltke, wznieśli państwo niemieckie, tak zburzyli je dwaj ich następcy, Tirpitz i Ludendorff“... Nawet pomimo tego, Bismarck: „wielokrotnie musiał walczyć z opinią powszechną“, a jego następcy dali się nią zbyt powadzać, zapominając, że ten, kto chce coś stałego stworzyć w świecie, nie powinien zapominać, że opinia publiczna nie zawsze jest przewodnikiem, za którym bezkrytycznie iść trzeba.

## „Cyrk Wędrowny“

wkrótce w „Capitolu“

Kraina cudów i baśni. Sztuki fakirów. Potrójne Saltomortale. Jazda na rowerach w powietrzu. Męczyzna bez głowy. Kobieta—Wąż, dalszy ciąg na ekranie kina

„Capitol“

Wkrótce!

„Cyrik wędrowny“

w kinie „CAPITOL“

## Rekord długości lotu pobiła lotniczka francuska

PARYŻ, 29, 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Jak donoszą został pobity rekord długości lotu kobiecego przez francuską m-lle Banty, która na monopłanie o motorze siły 30 KM utrzymała się w powietrzu w ciągu 26 godzin 46 min. bijąc Angielkę miss Smith o 22 minuty.

## Wielki pożar w fabryce celulozy

PRAGA, 29. 7. Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar w fabryce celulozy Gustawa Cala pod Pilzнем.

Ogień, natrafiwszy na łatwopalny materiał, strawił mimo wysiłków całą fabrykę aż do fundamentów.

Ocalał jedynie budynek kotłowni. Szkoda oceniana jest na kilka milionów koron.

## Amerykanie biją rekordy

NOWY YORK, 29 lipca. (Tel. wł. „Głosu Por.“) —

Nastąpiło tutaj uroczyste otwarcie nowej linii kolejowo-samolotowej z Nowego Jorku do Los Angeles. Pasażerowie będą się udawali koleją do portu Kolumbus a stąd samolotami w dalszą drogę. W ten sposób czas podróży z Nowego Jorku do Los Angeles został skrócony o 3 dni.

## Pojednanie amerykańsko-sowieckie

Przedwstępne rozmowy dały jaknajlepszy rezultat

LONDYN, 29, 7. ATE Ambasador sowiecki w Paryżu Dowgalewski przybył tu wczoraj wieczorem udał się dziś o 3 po południu do Fereine Office, gdzie odbył półtoragodzinną rozmowę z min. Hendersonem.

W godzinach wieczorowych został wydany oficjalny komunikat, stwierdzający, że pomiędzy Hendersonem a Dowgalewskim odbyła się przyjazna wymiana zdań w sprawie stosunków pomiędzy oboma krajami.

Sekretarz stanu do spraw zagr. Wielkiej Brytanji i przedstawiciel

## Strach ma wielkie oczy „Wybuch“ gazów w śródmieściu Berlina

BERLIN, 29, 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Dziś w prasie tutejszej poja się alarmujące wieści o wykryciu przez robotników ziemnych podczas kopania w Wilmersdorfie przy ulicy Rehstr. dużego składu z metalowymi flaszkami zawierającymi gazy trujące.

Skład miał według tych wiadomości około 100,000 flaszek, które pękając zaczęły wydzielać gaz szkodliwy dla ludzi.

## 375 godzin w przestworzach szybują dwaj lotnicy amerykańscy

NOWY YORK, 29, 7. Lotnicy amerykańscy Jackson i O'Brien, dokonywający rekordowego lotu z udziałem zapasów benzyny w po-

# Upiec się żywcem, czy się poddać?

Zbuntowani więźniowie osaczeni między dwoma płonącymi gmachami

NOWY JORK, 29, 7. Ołbrzymiego pożaru wzniesionego przez zbuntowanych więźniów w Auburn nie zdołano jeszcze stłumić. Pożar wzniesła grupa więźniów, która zamierzała podczas zamieszania zbiec z więzienia.

Zbuntowani zniszczyli wszystkie urządzenia, służące do gaszenia pożaru, poczem zaatakowali dozorców więziennych, oblewając im twarze amoniakiem. Do buntu przyłączyli się wszyscy więźniowie w liczbie 1800 osób, w tem kilkaset kobiet.

Więźniowie opanowali arsenał więzienny, uzbroili się w karabiny

i przypuścili szturm do głównej bramy.

Wezwana na pomoc policja poczęła buntowników ostrzeliwać z karabinów maszynowych. Buntownicy poczęli się wycofywać do rozmaitych części budynków więziennych, skąd nadal prażyli ogniem policję.

Przybyłe większe policyjne posiłki zdołały wypłoszyć buntowników z ich kryjówek i wpędzić wszystkich między dwa płonące budynki.

Więźniowie jeszcze się bronią, pozostaje im jednak do wyboru, albo się poddać, lub też upiec się żywcem w płomieniach.

Zwalczanie buntu utrudnia fakt, że z zapadnięciem nocy nastąpił wskutek uszkodzenia przewodów elektrycznych ciemności wewnątrz gmachów więziennych.

Podczas strzelaniny zginęło 3 więźniów, 11 jest rannych.

Czterech dozorców zginęło od kul zbuntowanych, kilku jest poważnie poparzonych na twarzy amoniakiem. 12 więźniów zdołało zbiec podczas zamieszania. Istnieje obawa, że wielu ludzi poniesie śmierć w płonących budynkach.

Narazie, aczkolwiek spokoju nie zdołano jeszcze przywrócić, policja zdołała jednak opanować sytuację.

## Rtm. Iwanowska żyje

W dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o śmierci rtm. Iwanowskiej, która została ciężko ranna na torze wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej. Jak się okazało, zostaliśmy w nocy celowo wprowadzeni w błąd. gdyż jak w ciągu dnia zdołaliśmy stwierdzić, wiadomość ta na szczęście jest fałszywa. Rtm. Iwanowska żyje i choć znajduje się w stanie ciężkim, jest jednak nadzieja utrzymania jej przy życiu.

## Prok. Małkowski apeluje!

KATOWICE, 29, 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Prokurator sądu okręgowego Małkowski wniósł odwołanie do wyższej instancji sądowej w sprawie wyroku w procesie posła Uliźca. Prokurator Małkowski motywuje swoje odwołanie zbyt niskim wymiarem kary.

## Miss Ameryka i Miss Europa

dzielią się nagrodą pół miliona franków

PARYŻ, 29, 7. Na międzynarodowym konkursie piękności w Deauville, sąd konkursowy uchwalił podzielić nagrodę w wysokości 500,000 franków, między obie uczestniczki konkursu „Miss America“ i „Miss Europa“.

# Proces o 650 milionów złotych

Spadkobierca usiłuje dowieść fałszerstwa testamentu

LONDYN, 29 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —

W dniu dzisiejszym rozpoczęto tutaj z wykluczeniem jawności śledztwo pierwiastkowe w sensacyjnej sprawie spadku po księżnej Hatzfeld.

Przed 30 laty zmarły ojczym ks. Hatzfeld, amerykański magnat kolejowy Huntington pozostawił swej pasierbicy olbrzymi majątek w wysokości 15 milionów funtów szterlingów (około 650 milionów złotych). Obecnie, po śmierci księżnej, okazało się,

że spadek dla krewnych jej wynosi tylko 1 milion funtów, a pozostałe miliony zostały zapisane przez zmarłą jako legaty dla jej angielskich przyjaciół.

W związku z tem jedyny krewny księżnej, niejaki Edward Prentice, złożył w sądzie w San Francisco skargę przeciwko nieznajomemu osobnikowi o fałszerstwo testamentu i podstępne wymuszenie.

Ten gigantyczny proces, który pod względem wysokości powództwa mało ma sobie równych w historii, toczyć się będzie w Ameryce, co czyni bardzo prawdopodobnym unieważnienie wszystkich legatów.

Wicekonsul Stanów Zjednoczonych w Londynie przesłu-

chał w dniu dzisiejszym powoda, p. Prentice, który zeznał, że do ostatnich chwil życia księżnej łączyły go ze zmarłą jaknajlepsze stosunki. Właśnie dlatego nie może on sobie inaczej wytłumaczyć tych legatów, o których księżna nigdy nie wspominała, jak tylko jakimś fałszerstwem, lub podstępem wymuszeniem. Od jutra rozpocznie się przesłuchanie obdarowanych, którzy będą musieli umotywić tak hojną dla nich przyjaźń księżnej Hatzfeld.

## Rtm. Prądziński jest winien i skazany został za pobieranie łapówek od holendrów

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 10 rano w najwyższym sądzie wojskowym rozpoczęła się sprawa kasacyjna rotmistrza Stefana Prądzińskiego, skazanego przez sąd okręgowy na 8 miesięcy więzienia i wydalenie z wojska.

Rtm. Prądziński oskarżony był o łapownictwo przy zakupywaniu przez ministerjum spraw wojskowych na tereny ćwiczebne majątku Baranowo pod Wilnem od konsorejum holenderskiego.

Rotm. Prądziński miał pobrać 15 tysięcy dolarów łapówki od pośredników za przeprowadzenie po ich myśli tranzakcji.

Rozprawie przewodniczył gen. Strzeziński. Skargę kasacyjną w zastępstwie adwokata Nowodworskiego wniósł adwokat Władysław Sobotkowski. Wyroku sądu okręgowego bronił ppłk. Rumiński.

Po otwarciu sesji przez gen. Strzezińskiego sprawę zreferował ppłk. Lubodziecki, a samo odczytywanie protokołu zajęło przeszło godzinę.

W godzinach popołudniowych po dłuższej naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego rtm. Prądziński uznany został winnym pobierania łapówek i skazany na 6 miesięcy więzienia i wydalenia z wojska.

## Zemsta górali

Banda zakopiańskich juhasów zamordowała baczę

ZAKOPANE, 29, 7. AW. Na dojących owce na hali Ornak baczę i dwóch juhasów napadła banda juhasów, złożona z 30 chłopów. Napastnicy obrzucili zajętych dżeniem gradem złomów skalnych, następnie rzucili się na nich z ciupagami. W rezultacie baczę, 37-letni Michał Mazgaj, zmarł z odnie-

sionych ran, zaś obaj pomagający mu juhasi i odnieśli ciężkie pokaleczenia. Rannych odwieziono do szpitala w Zakopanem, zaś trupa baczę złożono w Kościeliskiej.

Za sprawcami napadu wysłano pościg. Przypuszczają, że powodem napadu była rywalizacja o względy jednej z góralek.

## Niedziela samobójstw w Wiedniu

Głębie Dunaju, gaz, sznur i skok z okna

WIEDEN, 29, 7. Wczoraj zanotowano w Wiedniu 5 wypadków samobójstw i 6 nieudanych zamachów samobójczych. Pewien urzędnik nękany chorobą i niesnaskami rodzinnymi rzucił się do Dunaju. Kelner kawiarniany z obawy przed rozprawą sądową rzucił się z III piętra na bruk. W jednym z mieszkań znalaz-

no powieszono na ramie okiennej czeladnika krawieckiego. 60-letni malarz pokojowy zastrawił się gazem świetlnym.

W lesie podmiejskim znaleźli mieszkańcy wiszącą na drzewie zwłoki staruszka. Wskutek nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych jedna kobieta poniosła śmierć, kilku osób jest ciężko rannych.

## Jaką pogodę będziemy mieli w sierpniu?

Według przepowiedni meteorologów niemieckich, sierpień tegoroczny aż do 18 ma być bardzo ciepły.

Wyjatek stanowi 10 sierpnia z nocą tak chłodną, że szron osiądzie na drzewach i trawach. W dn. 13 i 14 sierpnia deszcze, 15 i 16 sierpnia bardzo piękna pogoda.

20 wielki upał. Od 21 do 26 deszcze. Od 27 sierpnia pogoda aż do końca miesiąca.



Dziś i dni następnych! Wielkie arcydzieło filmowe reżyserji genialnego ERNESTA LUBICZA

## Rosita

Śpiewaczka ulicy z uroczą i słodką Mary Pickford w roli gł.

Początek codz. o godz. 4.30. W sob. i niedziele o g. 2.30. Ceny miejsc na I seans 50 gr. i 1 zł. Specjalnie dostosowana ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod batutą Sz. BAJGELMANA.

UWAGA: Sala mechanicznie wentylowana.

sow. przedstawili poglądy swych rządów.

Dowgalewski oświadczył Hendersonowi, że niezwłocznie powiadomi swój rząd o rezultatach dzisiejszej rozmowy i że ma nadzieję, że otrzyma już w najbliższym czasie instrukcje, które pozwolą na kontynuowanie rokowań.

Koła polityczne optymistycznie wyrażają się o przebiegu pierwszej rozmowy Hendersona i Dowgalewskiego i wyrażają nadzieję, że rokowania doprowadzą do całkowitego porozumienia.

wielką panikę.

Według sprawdzonych jednak wiadomości odkopano tylko kilka szklanych butelek i ampulek zawierających gaz izawijający i wywołujący omdlenie. Zwołana straż ogniowa w maskach gazowych usunęła butle. Wypadku z ludźmi nie było i do nikogo nie wzywano pomocy lekarskiej.

Wykryte butle z gazem pochodzą z czasów wojny.

wietrzu, znajdowali się dziś rano już 375 godzin w powietrzu.

Motor działa sprawnie, lotnicy czują się wyśmienicie. Lot trwa.

## Córka cara Mikołaja II usiłuje podnieść z banków amerykańskich spa- dek po ojcu

LONDYN, 29. 7. ATE. Donoszą z Nowego Jorku, że wielką sensację wzbudził tu przyjazd z Niemiec rzekomej córki ostatniego cara Rosji Mikołaja II ks. Anastazji podróżującej pod nazwiskiem p. Czajkowskiej, która domaga się zwrotu kosztowności i walerów zdeponowanych w imieniu cara w safasach banków amerykańskich. Zastępca prawny rzekomej ks. Anastazji bawi obecnie w Europie, gdzie zbiera materiały dowodowe dla stwierdzenia jej identyczności. Ponieważ majątek b. cara zdeponowany w Ameryce wynosił na około 100 milj. dol., a identyczność rzekomej ks. Anastazji wydaje się bardzo problematyczna, dojdzie prawdopodobnie do sensacyjnego i długotrwałego procesu o zwrot majątku b. cara znajdującego się w Ameryce.

## Awantura w Madrycie

W ostatnim numerze „Placówki” pod powyższym tytułem czytamy:

„Działo się to w luksusowym hotelu „Ritz” w Madrycie w czasie szumnych obrad rady ligi. Wysoki sztyk i niebyłajaka parada... Przyjechał więc pewien polski minister (oczywiście salonką wprost z Warszawy), jego małżonka, młodszy lokaj z własnej pilności p. Marjan, starszy lokaj zawodowy p. Jan i suczka Banania.

Klasa wysoka, ceremoniał zamojko-burboński.

Ale oto w dzień po przybyciu, właśnie gdy najważniejsze dyplomatyczne obrady, rwestes i awantura: suczka Banania, klejnot Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i chluba zginęła...

Poruszono wszystkie żywioły i moce; służba hotelowa z dostojnym zarządcą na czele na czworakach pobiegła szukać cennego, podobno w pewnym kierunku wysoko uczonego zwierzątka; zaalarmowano policję, straż pożarną, pogotowie zwierzęce, ludzkie i dyplomatyczne; poselstwo polskie w panice rozbiegło się po mieście... Oblawę wiodł bohaterstwo Marjanek.

Ale tymczasem, gdy niepokój rósł z godziny na godzinę, pani ministrowa, wśród tłumy świadków i obecnych, srogą wali małżonkowi reprimendę w hałtu owego „Ritza”:

— Idjoto! Bałwanie — i do czego ty się nadajesz? Nawet psa nie potrafisz upilnować!..

Banania się odnalazła. Rzeczypospolita na tym odcinku nie poniosła szkody. Ale słowa pani ministrowej zostały...

## Premjer angielski musi się obejść bez samochodów

W ubiegłym tygodniu poseł Denman zapytał rząd angielski w izbie gmin, czy nie możnaby było zaopatrzyć premjera brytyjskiego w samochód za pieniądze publiczne.

Minister robót publicznych, George Lansbury, odrzekł, że rząd z własnej inicjatywy nie może nic przedsięwziąć w sprawie uposażenia premjera i zwrócił go w niezbed. Środki reprezentacyjne — chyba, że parlament jednomyślnie w tej sprawie coś postanowi.

Premjer brytyjski nadal więc pozostaje bez samochodu rządowego i bez samochodu wogółem, bo na prywatny go nie stać.

# Tam, gdzie zrodziła się wojna

## Od czerwonych róż--do potoków krwi. -- W zamku Konopiste, gdzie omawiano pierwsze plany wojny światowej. -- Rada wojenna u Franciszka Ferdynanda. -- Obecnie park i muzeum

Praga, w lipcu.

Pociąg, jadący z Wiednia przez czeskie Budziejowice do Pragi, zatrzymuje się w odległości, mniej więcej, 50 kilometrów od stolicy czeskosłowackiej, na małej stacji Beneszów. Zwykle niewielka stacyjka, jakich w ciągu dłuższej jazdy kolejną widzi się całe dziesiątki. Nikt z pasażerów nie zwraca na nią uwagi. Minuta postoju szybko mija i pociąg znów mknie na północ... Przez okno wagonu widać małe, niepozorne domki prowincjonalnego miasteczka. Widok pospolity i nieciekawcy. Kto jednak rzuci okiem na krajobraz, rozciągający się po przeciwległej stronie toru kolejowego, temu trudno powstrzymać się od wydania okrzyku zachwytu: wspaniały park ciągnie się w głąb malowniczego krajobrazu, nadając całej okolicy niezwyklego uroku i czaru...

Jest to historyczny park: przed 15 laty spędzał w nim swe wolne od prac chwile austriacki następca tronu, Franciszek Ferdynand, który miał tutaj swą letnią rezydencję.

Franciszek Ferdynand w ostatnich latach przedwojennych coraz żywiej zaczynał się interesować sprawami politycznymi, dążąc systematycznie do skoncentrowania w swych rękach wszystkich nici życia politycznego Europy centralnej.

Podróż Franciszka Fer-

da do Sarajewa i wystrzał Prin-cipa przyspieszyły rozwój wypadków politycznych w Europie, rozniecając pożar światowy wcześniej, niż uczynić to za-mierzali ci, którzy wiedząc, że wojna jest nieunikniona, zdecydowani byli, wykorzystać nie-przypatki losu do wojny. Byli to: cesarz Wilhelm II, admirał Tirpitz i generał Konrad von Hötzendorf, naczelnik austro-węgierskiego sztabu generalnego.

Oficjalną rzeczą zjazdu tego było zwiędzenie przez wysłanych gości wspaniałego rozarium konopistskiego, szczytowego się wspaniałymi zbiorami czerwonych róż. Jednakowoż w roku 1914 czerwone róże kiepsko kwitły, tem wspanialej rozkwitła natomiast w nocy nie-sięcy później najstraszniejsza tragedia, jaką kiedykolwiek po-znał świat cywilizowany.

Nikt, prócz bezpośrednich uczestników narad konopistskich nie wie dokładnie o czem rozmawiano w cieniowych alejach starego parku beneszowskiego. Ale legenda głosi, że właśnie w Konopiste zrodziła się najstraszniejsza z najstraszniejszych wojen świata, że tutaj właśnie 15 lat temu opracowano w głównych zarysach plan polityki trójporozumienia. Franciszek Ferdynand, w przeciwieństwie

do sędziwego Franciszka Józefa, był zwolennikiem ożywionej polityki, polityki czynu. Pokojowa polityka starego cesarza nie zadawała ambitnego następcy tronu, który pożądał sławy i za wszelką cenę chciał powiększyć terytorjalny stan posiadania monarchji. Ale wtedy nie wiedział Franciszek Ferdynand, że bezpośrednią przyczyną tak gorąco przezeń oczekiwanego konfliktu zbrojnego, będzie on sam, jego śmierć przed-wczesna...

W roku 1914 Franciszek Ferdynand spędzał swe wy-cieczki w Konopiste. Następca tronu zamek ten ukochał i z fanatyzmem wprost czuwał nad jego, jako też wspaniałego parku, konserwacją. Z tego też względu wstęp do pięknego parku był okolicznym mieszkańcom surowo wzbroniony, nie wolno też było ludności pokazywać się w okolicznych lasach, należących do dóbr książęcych. Cichy i bezludny park konopistski nadawał się przeto istotnie jaknajlepiej na miejsce tajnej konferencji...

Główne narady „wojenne” miały miejsce w Konopiste w dniach od 11 — 13 czerwca 1914 r. Dnia 13 czerwca bieżący pociąg cesarski odwioził z Konopiste Wilhelma II. Po wyjeździe cesarza niemieckiego w zachowaniu Franciszka Ferdy-

nanda zaszła wielka zmiana. Skryty w sobie zazwyczaj i z ludnością żadnego kontaktu nie utrzymujący następca tronu, zmienił się nagle w stosunku do swych poddanych nie do poznania. Przedewszystkiem więc piękny park został otwarty, jego aleje napełniły się barwnym tłumem okolicznych mieszkańców, którzy zachwycając się pięknymi różami, podziwiali demokratyczne zapędy despotycznego księcia.

Nikt nie mógł sobie objaśnić tej zmiany, jaka po wyjeździe Wilhelma zaszła w Ferdynandzie. Być może, że chciał on w ten sposób pozyskać sobie popularność wśród ludności, niezbyt dotychczas przychylnie wobec skrytego i wzniosłego następcy tronu usposobionej.

Ale ruch w parku konopistskim trwał niedługo. Rozpoczęły się gorączkowe przygotowania do podróży Franciszka Ferdynanda na pogranicze serbskie. Wtedy to ostrzegano Franciszka Ferdynanda, że na życie jego planowany jest zamach. Następca tronu chciał wobec tego wyjazd swój cofnąć, ale dowództwo armji nie chciało się na to zgodzić, twierdząc, iż musi on być obecny na manewrach, które miały się odbyć na pograniczu serbskiem. Trzeba więc było jechać.

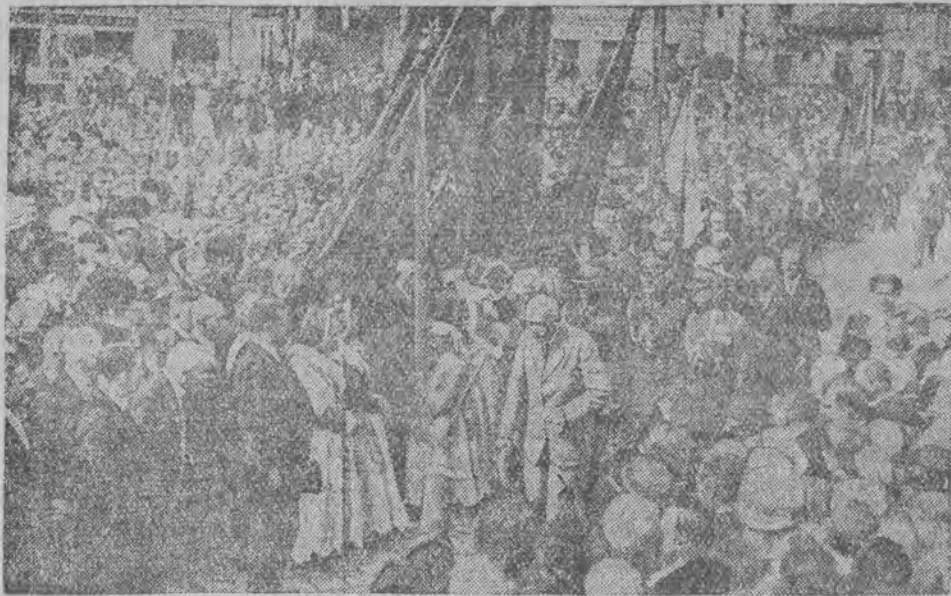
Opowiadają, że kiedy do zamku konopistskiego przyjechał specjalny kurier z listem, wzywającym Franciszka Ferdynanda do wyjazdu na manewry, żona następcy tronu, dowiedziawszy się o tem, zawołała: „Ja pojedę z tobą. Serbowie do kobiet nie strzelają”.

Dnia 23 czerwca 1914 r. dowiedzieli się mieszkańcy Konopiste o zamordowaniu następcy tronu i jego żony. Wiadomość ta na ludność tutejszą, która żyła jeszcze pod wrażeniem niedawnego zbliżenia Franciszka Ferdynanda z ludem, podziałała bardzo silnie. Prośbi ci po większej części ludzie wywołali już wiedzę, że zbliża się coś wielkiego, coś strasznego, coś nieuniknionego...

Wszystko to należy już do przeszłości. Ale zamek i park w Konopiste zachowały się w takim stanie w jakim przed 15 laty pozostawił je ambulatory polityk książęcy. W pokojach zamkowych wszystkie meble stoją nietknięte od lat piętnastu. W pokoju dziecięcym na stole leży otwarta książka tak, jak pozostawił ją przed wyjazdem dzieci Franciszka Ferdynanda. Nie zmienił w niczem swego wyglądu zewnętrzny i stary park angielski. Tylko ostatnia nawalnia

z korzeniem kilka potężnych drzew. Ta nawalnia, którą wywołał Franciszek Ferdynand, nie wyrządziła parkowi konopistskiemu żadnych szkód. Wojnska nieprzyjacielskie nie doszły do miejsca, gdzie przed 15 laty zrodziła się wojna, przed zawieruchą wojenną Konopiste zostało uchronione. Ale inny wiatr, wiatr boży, przeciętny w roku jubileuszowym nad starym parkiem, w którym przed piętnastu laty kuli swe plany wojenne Wilhelm II i Franciszek Ferdynand...

## Z pobytu prezydenta Rzplitej w Żywcu



Fragment z powitania Prezydenta Rzeczypospolitej (x)



Wręczenie serków, wyrabianych przez włościan z pod Żywca, p. Prezydentowi (x)

# Największy wynalazek ludzkości

Widzenie na odległość w ruchu i w naturalnych barwach, przy równoczesnym słyszeniu dźwięków

Z Ameryki nadchodzi sensacyjna wiadomość: Oto rozwiązany został ostatecznie problem przesyłania na odległość obrazów kolorowych. Sama możliwość widzenia na odległość jest już oddawna faktem dokonany. Również i z próbami przenoszenia na odległość obrazów kolorowych zdołano uzyskać już dawniej pewne małe sukcesy, szczególnie w Anglii. Zasadniczo jednak właściwy problem przesyłania na odległość obrazów barwnych rozwiązany został dopiero przed paru dniami w laboratorium „Towarzystwa telefonów Bell” w Nowym Jorku.

W jednej ubikacji budynku laboratoryjnego usiadło przed aparatem nadawczym młode dziewczę w barwnej sukience. Równocześnie w innej ubikacji tego samego budynku zbrali się przed aparatem odbiorczym technicy — rzeczoznawcy i dziennikarze. Barwny obraz dziewczęcia miał być przeniesiony z aparatu nadawczego do aparatu odbiorczego. Eksperyment powiódł się znakomicie. Technicy i dziennikarze, skupieni przed aparatem odbiorczym, ujrzeli najzupełniej wyraźnie nie tylko żywe, jaskrawe barwy sukni dziewczynki, lecz również karnację jej ciała, wszystkie stopniowania i odcienia koloru jej skóry. Obok obrazu dziewczynki aparat nadawczy przesał do aparatu odbiorczego również wiązki flagi amerykańskiej, tu dzieł obraz różnobarwnych kwiatów i owoców, które wszystkie „wyszły” doskonale.

Twórcą aparatu, zdolnego do wysyłania na odległość kolorowych obrazów, jest dr. Herbert E. Ives. Już przed laty zbudował on aparat do wysyłania obrazów na odległość, wyłącznie jednak w tonach czarno-białych. Przy pomocy tego aparatu przeprowadzone zostały w dniu 7 kwietnia 1927 r. pierwsze pomyslane próby przesyłania obrazów na dalszą odległość. Słyszano wówczas przez radio mowę obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera,

a słuchający na odległość tej mowy mogli równocześnie widzieć dostojnika amerykańskiego, stojącego przed aparatem nadawczym w Chicago. Nowy wypróbowany obecnie aparat do wysyłania obrazów kolorowych na odległość jest kombinacją tamtego pierwszego wynalazku dr. Ivesa i metody robienia fotografii kolorowych jego ojca.

Przy fotografii kolorowej, system Ives'a obraz w zasadniczych barwach: czerwonej, zielonej i błękitnej, jest zdejmowany przy pomocy filtrów na trzech osobnych płytach, a później również przy pomocy filtrów kolorowych tak rzucający na ekran, iż barwy mieszają się i zlewają na nim, dając obraz barwnej rzeczywistości.

Wysyłanie obrazu drogą kolorowej telewizji odbywa się w następujący sposób: przed przedmiotem, który ma być odfotografowany, obraca się wielka tarcza, zaopatrzona w liczne małe otworki, ułożone spiralnie. Przez te otworki pada światło silnej lampy na przedmiot i oświetla różne poszczególne, gęsto obok siebie leżące punkty, tak, że dla oka stają się one niemal w jedną całość. Ta oświetlona całość punktów rzuca znów swoje światło na trzy grupy foto-elektrycznych komórek, zakrytych czerwonym, zielonym lub błękitnym filtrem.

Czerwone, zielone i błękitne światło wywołuje w odpowiednich komórkach prądy elektryczne, które przenoszą się przez wzmacniacz do aparatu odbiorczego. Jeśli ma być przeniesiony obraz czerwonej róży z zielonymi liśćkami, w błękitnym flakonie, to czerwieni wywołuje w foto-elektrycznych komórkach za czerwonym filtrem prąd elektryczny, który zapala odpowiednią lampę w aparacie odbiorczym. Lampa ta umieszczona jest za czerwoną szybą szklaną, daje zatem czerwone światło. Podobnie dzieje się z zielenią liści i z błękitem flakonu.

Czerwone, zielone i błękitne światło kierowane jest w aparacie odbiorczym zapomocą pryzmatów w ten sposób, że pada tak samo, jak przy nadawaniu, na obracającą się tarczę, która jest tak samo podziurkowana, jak tarcza z aparatu nadawczego i jak tamta obraca się w dokładnie tem samym tempie. Trój kolorowe, przez pryzmaty zebrałe światło, pada poprzez otworki w tarczy na ekran odbiorczy i na nim miesza się we wszelkie możliwe kombinacje barw. Obserwując dokładnie, zobaczyłoby się wiele poszczególnych punktów kolorowych. Na podstawie tej samej zasady, co przy obrazach filmowych, łączą się jednak te punkty w jeden stale zmieniający się obraz.

Aparat telewizyjny dr. Ives'a nie mógł być wynaleziony wcześniej, niż dopiero dziś, brak było bowiem aż do niedawna ważnego wynalazku pomocniczego, tj. wrażliwej na wszystkie barwy foto-elektrycznej komórki. I do piero w kwietniu br. zdołano sporządzić takie foto-elektryczne komórki o wielkiej wrażliwości na wszelkie barwy. W ten sposób uczyniony został ważny krok naprzód do wynalazku, umożliwiającego wysyłanie barwnych obrazów na odległość.

Dotychczasowe próby barwnej telewizji przeprowadzone zostały wszystkie za pośrednictwem drutów telegraficznych. Gdy się wybierze jednak dla poszczególnych barw rozmaite długości fal, to będzie można przy pomocy aparatu dodatkowego wysłać barwne obrazy także przez radio. W ten sposób rozpowszechnione już przesyłanie obrazów drogą iskrową (fultograficzną) wzbogacone zostanie sensacyjną innowacją: a to obrazami kolorowymi. I bliskim jest dzień, w którym każdy z nas, dzięki kombinowanemu przenieszeniu na odległość obrazów i dźwięków, będzie mógł, siedząc w swoim zacisznym „home”, podziwiać w obrazach i dźwiękach wszystkie zdarzenia, rozgrywane się na szerokim świecie...

Stoimy u progu urzeczywistnienia najśmielszych marzeń ducha ludzkiego...

# Najnowsza metoda

leczenia chorych umysłowo

Mile zajęcia, świeże powietrze, gimnastyka, film, tenis i radio, a nade wszystko indywidualna analiza stanu pacjenta, oraz ujęcie serdeczne traktowanie — oto najskuteczniejsze sposoby leczenia, stosowane w szwedzkich zakładach dla umysłowo-chorych. Jest to opinia prof. V. Wigerta, świeżo mianowanego naczelnym dyrektorem Kenradsberga, wielkiego zakładu dla umysłowo-chorych, pod Sztokholmem. Wybitny ten lekarz jest propagatorem nowych metod leczenia obłąkanych. Dawniejszą brutalność i bezwzględność zastępuje serdeczną troskliwością i obserwacją indywidualną.

Lżej chorych leczy prosto w pobyt w pięknej miejscowości w zacisznych domkach, okolonych barwnymi i wonnymi ogródkami kwiatowymi. W cięższych wypadkach koniecznym jest wyrwać pacjenta z koła dręczących myśli przez ustawiczne zajmowanie czasu, lecz przedmiot zainteresowania musi się stale zmieniać. A więc chorzy mają swe kino, koncerty muzyczne, śpiewy, radio, odczyty, kregle, tenis itd. Najważniejszą rolę w leczeniu odgrywa jednak słońce, świeże powietrze i gim-

nastyka. Pacjenci przechadzają się swobodnie w wielkim parku, otaczającym zakład — wogóle lekarze starają się, aby mieli oni wrażenie jak największej swobody.

Prof. Wigert jako pielęgniarz używa przeważnie kobiet, utrzymuje bowiem, że kobiety są w o wiele wyższym stopniu, niż mężczyźni uzdolnione do pojmowania i przenikania świata myślowego obłąkanych.

W państwowym zakładzie dla obłąkanych pod wez. św. Larsa, pod Lundem, gdzie prof. Wigert pracował uprzednio, ilość zupełnie wyleczonych pacjentów dochodziła do 40 proc., gdy jednak wliczyć i tych, którzy po przeprowadzonej kuracji nadają się do pracy w polu i ogrodzie, cyfra ta wyniesie 70 proc.

Opieka nad chorymi nie ustaje jednak z chwilą opuszczenia przez nich szpitala. Istnieją bowiem specjalne biura pomocy, zorganizowane przez prof. Wigerta i subsydjowane przez rząd. Biura te pracują w czterech miastach Szwecji. Dostarczają one poleconym osobom czasowego zatrudnienia wspierają w pierwszych usiłowaniach uzyskania pracy i nie tracą z nimi później kontaktu.

## Historyczny kościół



zbudowany w roku 1154 w Kellinghusen (Holsztyn) spłonął w tych dniach doszczętnie.

MICHAŁ SŁOMIŃSKI

## ANNA — AKTORKA

(Ciąg dalszy).

Do pokoju wbiegła stenotypistka; w rękę trzymała bułkę z kielbasą.

— Czy pan chce kielbasy?

— Nie, na co mi kielbasa?

Sekretarz widział przed sobą inny świat, — mówił z piękna kobietą.

Maszynistka poczuła się obrażona.

Tymczasem Anna biegła ulicą, weszła do jakiegoś sklepu i kupiła perfumy, wetknęła pieniądze obok kieszeni. Mężczyzna w miętym kapeluszu, w lakierach i z laseczką w rękę — podniósł pieniądze. Spojrzył na Annę, mrugnął okiem i schował pieniądze do kieszeni od kamizelki. Kamizelka była z szarego angielskiego sukna. Nieznajomy zachował się wobec Anny tak obojętnie, jak wszyscy.

Wpierw trzeba zjeść obiad, po tem wszystko będzie zrozumiałe.

Po obiedzie Anna długo siedziała na bulwarze. Ona? Are-

szutowana? Dlaczego? Może Men czutkin?

Poszła do jakiejś knajpy i sie działa w niej do wieczora.

Wyjęła z torbki lusteczko i przyglądała się sobie z uwagą. Taką, jak ona, zamkną w wilgotnych piwnicach. Niemożliwe. Jakoś się z tego wykręci. Czy sprowadzą ją ze sceny? „Ja, sławna aktorkę. Powinna była dokładniej wypytać o wszystko Satrapowa! Ach! Może wszystko znów będzie dobrze. — Anna poszła do teatru.

Gdy Satrapow ją ujrział, zawołał:

— Gołąbko! Co czynisz? Rujnujesz teatr. Moja Tania grać będzie, a ty...

Anna przerwała mu stanowczym tonem:

— Ja będę grała. Rozkaz aresztowania cofnięto. Byłam tam, to była omyłka!

Spokojnie udała się do garderoby.

Tam, w teatrze, w szmince jest ratunek. Tam nie jest ona Anna, tylko tem, co każe autor i reżyser.

Gdy zaczynano, Satrapow był nieobecny. Po powrocie mówił basowym tonem, wymachiwał rękoma, gł. dził nerwowo włosy, — na Annę wogóle nie patrzył. Na pauzie, po pierwszym akcie, ano do drzwi wiodących do garderob... Annv.

— Proszę.

Wszedł jakiś człowiek w zielonym surducie i złotych breechesach. Przez szparę w drzwiach lśniły bagnety dwóch milicjantów.

— Przepraszam, — rzekł przy bysz, — czy pani jest aktorką Kramajewą?

— Tak.

— Bardzo mi przykro, ale mam rozkaz aresztowania pani.

— Pan żartuje! Dlaczego?

— Bardzo mi przykro, ale to nie jest żart, muszę panią aresztować.

Dlaczego? Czy to zemsta Men czutkina? Lotr! Anna rzekła:

— Dobrze, zgadzam się. Ale czy pozwoli mi pan zagrać sztukę do końca?

— Bardzo cenie teatr, — rzekł człowiek w breechesach.

— To że przyszedłem panią aresztować, nie znaczy wcale że nie cenię teatru i pani wielkiego talentu. Mam prawo, pozwolić pani grać sztukę do końca, a nie mam prawa — pani nie aresztować.

Anna spytała:

— Czy aktor Satrapow powiedział, że tu jestem?

Człowiek w breechesach odrzekł:

— Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. Niech pani nie próbuje uciekać. Dwaj milicjanci pilnują panią.

— Nie ucieknę.

Na scenie — Francja, Paryż, biedny pokój. Ona — kobieta opuszczona przez kochanka. Dziecko w kołysce, — ona umiera powoli na suchoty. Czeka na ojca dziecka. Czy on wróci?

Nie było publiczności, nie było teatru, nie było aktorów. Była prawdziwa Francja, prawdziwy Paryż. Anna nie była Anną. Była umierającą kobietą, czekająca na zbawienie. Zbawieniem tym był ukochany. Dzwonek — najlepsze lekarstwo, dzwonek — przychodzi lekarz.

Wreszcie przybywa on, ukochany mężczyzna. Jest to napewno on, bezwątpienia, bowiem on płacze.

Niema publiczności, niema teatru, milicja nie czeka za kulisa mi. Wszystko to jest o wiele ważniejsze, niż życie. Ponieważ wszystko jest całkiem jasne, ponieważ Anna zna zakończenie; według przepisu umiera ona w końcu drugiego aktu; określono

zupełnie dokładnie, co ma mówić i co ma czynić.

Więc — teraz oddycha ciężko, teraz kaszle, umiera, doprawdy umiera. A za kulisami czeka — nie milicja — ale prawdziwa śmierć.

Kurtyna.

— Anno Pawłowno, wstańcie! Nie mówią tego Bóg, ale aktor, obcy, z uszmiłowaną twarzą, każe jej żyć, powrócić do życia. Anna żyje.

Aktor ścisną jej mocno dłoń, ponieważ wie, że za kulisami czekają milicjanci.

To jest teatr. Powodzenie, oklaski, kwiaty; recenzenci napiszą: — Aktorka Kramajewa jeszcze nigdy nie grała tak dobrze.

Lecz gdyby krzyknęła na całą salę: — Ratunku! Chcę mnie zastrzelić! — Sala pozostałaby całkiem spokojna; pozwolono by, aby się to stało. Tak.

Kto będzie oklaskiwał ją, gdy scena zastrzelenia jej, wypadnie specjalnie dobrze?

Tylko człowiek w breechesach.

Tak, ten człowiek jest lepszy, niż oni wszyscy, niż ta cała gromada, zebrana na sali; ponieważ jest on zjawiskiem istoty i ma interesujące oczy.

Człowiek w breechesach czeka na Annę.

(d. c. n.)

## Wiadomości bieżące.

### Na 7 lat zgóry

można będzie przepowiedzieć pogodę

Sir Hubert Wulkins, słynny podróżnik i badacz podbiegunowy, przebywający obecnie w Nowym Yorku, oświadczył, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat skończy się niepewność co do wyników obserwacji pół złożeń na całym świecie, bowiem stanie się już w ciągu tego czasu możliwym ściśle przepowiedanie pogody na siedem lat z góry.

Każdy kraj na północnej półkuli będzie musiał powołać specjalną organizację naukową, zajmującą się opracowywaniem odpowiedniej atmosferycznych, opartych na badaniu prądów powietrznych oraz innych warunków na obu biegunach i dających możliwość odpowiedniego pouczenia rolników całego świata, co i kiedy mają siał. Wiadomość ta, podana przez biuro Reutersa, zapowiada istotnie przewrót w zakresie zasadniczej dla ludzkości kwestji.

### Nowe ceny mięsa

obowiązuja od dnia jutrzejszego

Na podstawie opinji komisji do badania cen, uchwała magistratu, obniżone zostały ceny wołowiny od 10 do 30 groszy na kilogramie w detalu, w zależności od gatunku. Ceny natomiast baraniny podwyższone zostały o 10 groszy, cielęciny o 20 groszy na kilogramie w detalu.

Podwyżka cen cielęciny i baraniny spowodowana została wzrostem cen żywca.

Nowy cennik mięsa obowiązuje od jutra, t. j. środy, dnia 31 lipca.

### Dodatkowa komisja poborowa

Dziś w lokalu, przy ul. Pomorskiej 18 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn rocznika 1908, zamieszkałych na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów P. Państw.

Wszyscy poborowi winni przed stawieniem się na dodatkowe komisje poborowe zgłosić się w starostwie grodzkim, celem wciągnięcia ich na listy w przeciwnym bowiem razie będą przez komisję przyjęci i zostaną ukarani w myśl przepisów o służbie wojskowej.

Zgłaszający się do starostwa grodzkiego winni przynieść ze sobą dokumenty osobiste i zaświadczenia o zarejestrowaniu się w biurze wojskowo - policyjnym.

### Nożownictwo kwitnie

Niedalej jak wczoraj donosiliśmy o 21 wypadkach i wypadkach nożownictwa, które w ostatnim czasie rozpanoszyły się w niesłychany sposób. Dziś podać możemy dalszą litanję wypadków:

Przy ul. Cegielnianej 34 uderzony został tępem narzędziem w głowę Feliks Marciniak (Franciszkańska 33). Temu samemu losowi uległ Leonard Kolos, którego pobito przy ul. Gdańskiej 6. Na ulicy Staraka 3-5 pokłoty nożem został Czesław Zapert. No Szosie Pobjanickiej 11 nożem w głowę dostał Leon Pawlak. We wszystkich wypadkach interwenjowało pogotowie.

## Jak należy ratować tonących?

Spieszący na ratunek musi zachować wszelkie środki ostrożności

Często się zdarza, że dobry pływak, powodowany impulsem ofiarności, wskakuje do wody, w celu wyratowania tonącego. Niewątpliwie, czyn taki godzien jest pochwały. Niestety w czasie tego rodzaju akcji ratunkowej, często szlachetny wybawca sam traci życie. Dzieje się tak dlatego, ponieważ aby umieć ratować tonącego, należy opanować tę sztukę według pewnych zasad.

Sztuka ratowania tonących jest bardzo trudna i uciążliwa. Nieodzownym warunkiem, aby ją posiadać, jest przede wszystkim dokładne znawstwo wszystkich rodzajów pływania, nurkowania i wskakiwania do wody. Wydawanie świadectwa za wodowego ratownika tonących człowiekowi, który nie opanował należycie teoretycznie i praktycznie wszystkich rodzajów sztuki pływackiej, jest lekomyślnością nie do darowania. Często zgłaszają się do zarządów basenów i przedsiębiorstw kąpielowych osoby, które wmawiają sobie, że są pływakami par excellence, choć w rzeczywistości pływają słabo.

Ratowanie tonących może w następujących okolicznościach stać się niebezpieczne także dla ratującego, jak i tonącego: 1) ze względu na trudności, wynikające z samej sytuacji, 2) z powodu braku sił fizycznych i nie opanowania sztuki pływania u ratującego, 3) co się najczęściej zdarza, z powodu nieodpowiedniego zachowania się tonącego.

Im dłuższa jest przestrzeń, którą przepłynąć musi ratujący, aby dociągnąć tonącego do brzoju tem wcześniej grozi mu utrata sił przed dokończeniem swego zadania. Zmęczony i wyczerpany pływak nie może naturalnie ratować tonącego, ponieważ przede wszystkim jemu same-

mu grozi niebezpieczeństwo. Trudno mu zatem walczyć z kleszczowym, rozpaczliwym uściskiem tonącego. Należy zatem w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę, aby ratujący pamiętał o oszczędzaniu swych sił, płynąc do tonącego i posiadając tę pewność, że może liczyć na swoje siły w czasie samej akcji ratowania. Nadzierny pośpiech jest w tym wypadku zupełnie szkodliwy, ponieważ czas tonącego trwa dosyć długo i kilka sekund nie odgrywa roli.

Samo nurkowanie w poszukiwaniu za tonącym przedstawia również poważne niebezpieczeństwo. Przedewszystkiem nurkującemu grozi zaplątanie się, zwłaszcza w stawach w pa-



Dziś i dni następnych!

Upajająca szampańskim humorem pikantna komedia p. t.

## DON JUAN w pensjonacie

W rolach głównych

Reinhold Schreencel, Helena Steels, Marja Kamradek i inni

Uwaga: Ceny niższe!

Początek o godz. 5-ej pp., w sob. i niedz. od 12-ej pp.

Ceny miejsc w sobotę i niedzielę od 12—3 1 zł. i 50 gr.

Orkiestra pod dyr. p. KANTORA.

rostach wodnych, pozatem należy większe niebezpieczeństwo tkwić w zachowaniu się tonącego. Nie należy instynktownie chwycić się kruczowo swego wybawcy. W ten sposób ratujący narażony jest na śmierć z powodu braku oddechu w czasie dłuższego przelatywania pod wodą. W tym wypadku okazuje się, jak nieodpowiednią jest dla służby ratowniczej nad wodą opiewanie techniki oddychania.

Poważne niebezpieczeństwo, dla najlepszego nawet pływaka przedstawiają wiry nad jamami i lejami wodnymi. W tym wypadku należy zachować się jak najostrożniej i zastanowić czy można podjąć się akcji ratowania, ponieważ rzadko kiedy można liczyć na powodzenie. Przedewszystkiem w tym wypadku jest niezmiernie ważne, aby utrzymać się na brzegu leja.

Na zakończenie nie od rzeczy będzie wspomnieć o ratowaniu tonących w porze jesiennej lub zimowej z bardzo zimnej wody. W tym wypadku niebezpieczeństwo jest znacznie większe, gdyż ratującemu oprócz normalnych przeciwności walki z żywiołem grożą dwa zasadnicze niebezpieczeństwa: kurcz mięśni z powodu niskiej temperatury wody i atak sercowy. Choroby, wynikające z zaziębienia, objawiają się dopiero później. Przeciw wszystkim tym niebezpieczeństwom istnieje jeden tylko środek obronny: systematyczne hartowanie się. Każde niebezpieczeństwo traci swą moc przynajmniej połowicznie, jeżeli narażający się na nie uświadamia sobie, że opanował sztukę zwalczania przeciwności i jeżeli do wykonania zamiaru prze go silna, konsekwentna wola. Świadomość szlachetnego czynu nagradza poniesione trudy i wysiłki walki.

## CEMENT

ze wszystkich cementowni Rzeczypospolitej Polskiej wagonowo po oryginalnych cenach fabrycznych ustalonych przez syndykat cementowy BECZKOWO ze składu po cenach konkurencyjnych poleca

Łódzki Związek Handlowy

H. Żmigrod i S-ka

Konstantynowska 99,

tel. 15-60.

## Zmiany w komendzie policji

Ppułk. Nagler zastępcą ppułk. Maleszewskiego

Pierwszym zastępcą głównego komendanta policji państwowej na miejsce p. Wardęskiego ma zostać, jak słyhać, ppułk. dr. Nagler, szef centrali służby śledczej. Jednocześnie ppułk. Nagler otrzyma nominację na podinspektora. Drugim zastępcą komendanta głównego ma być mianowany inspektor Geib.

## Zamach samobójczy służącej

Pogotowie ratunkowe wezwane dzisiaj było na ulicę Piotrkowską 58, gdzie w mieszkaniu swych chlebodawców służąca Helena Krzyżanowska popełniła zamach samobójczy. Lekarz pogotowia miejskiego stwierdził zatrucie spirytusem denaturowanym i po przepłukaniu żołądka pozostawił denatkę na miejscu w stanie zadawalnym.

Przyczyna zamachu nie została dotąd ustalona.

## 11 wyborców

wybiera 20 radców izby rzemieślniczej

Ani w prasie, ani też w żadnym oficjalnym komunikacie nie ukazała się dotychczas wzmianka o niezmiernie charakterystycznych „wyborach” jakie odbyły się w ubiegłą niedzielę do izby rzemieślniczej w Krakowie.

Przepisy ordynacji wyborczej w Krakowie wymagają przy zgłoszeniu listy podpisów przedstawicieli wszystkich kategorii rzemiosła jakie się w danym okręgu wyborczym znajdują.

Z tego właśnie względu jedynie sanacji udało się wystawić listę. Województwo chciało wobec tego zatwierdzić tę listę bez wyborów czemu sprzeciwiło się ministerstwo przemysłu i handlu.

Naskutek ministerjalnego sprzeciwu w niedzielę 21 b. m. odbyły się wybory, mające przebieg jedynie w swoim rodzaju.

Oto bowiem na złożoną listę sanacyjną, na której figurowało 10 nazwisk kandydatów na radców izby rzemieślniczej 10 nazwisk kandydatów na zastępców, a więc razem 30 osób, głosowało z całego Krakowa i obwodu dosłownie 17 rzemieślników.

Dwudziestu radców, którzy wejść do izby rzemieślniczej, może sobie pogratulować.

Są oni mężami zaufania 11 wyborców.

## Zwiedzajcie

P. W. K.

w Poznaniu

LIANA

## Dziś wielka premiera!

Wspaniały podwójny program w wytwórni First National

— I. —

## Szkarłatne Róże i Czerwone Usta

Dzieje szlagierowej piosenki o różach i całusach. W roli głównej czarująca

LIANA HAID

Przygody jednej nocy w kawiarni, w dancingu, w domu, na wodzie i pod ziemią.

— II. —

Najwdzięczniejsza gwiazda ekranu

COLLEEN MOORE

w tryskającej humorem komedji p. t.

## Panienska z barem na kółkach

Kelnerka — tancerka — lotniczka — księżniczka... oto cztery kolejne przemiany rozkosznej Colleen Moore.



Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kier. A. Czudnowskiego.

Początek przedst. o godz. 4-ej po poł., w soboty o godz. 2-ej, w niedzielę o godz. 12-ej po poł., ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc niższe, w sobotę od 2-ej do 4-ej, w niedzielę od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

## Zginą mgły dymów nad miastami

Wielka dystylarnia węgla w Anglii

Przed kilku dniami dokonano w Glenborg (Anglja) otwarcia największej dystylarni węgla na świecie.

Olbrzymia ta fabryka będzie przerabiała dziennie 700 do 800 ton węgla szkockiego, wytwarzając skróconą metodą 20 milj. stóp gazu, 20.000 galonów olejów i 1450 ton doskonałego materiału opałowego, który ma tę wyższość nad zwykłym węglem, że przy spalaniu nie daje dymu.

Jest to pierwsza pomyślana na wielką skalę dystylarnia węgla. Dotychczas robiono to jedynie w laboratorjach.

Dystylarnia węgla da Anglii olbrzymie korzyści, obliczono bowiem, że w ciągu jednego roku kraj ten traci 271 milj. f.szt. przez nieekonomiczne spalanie węgla, przed jego przerobieniem.

Będzie to miało również olbrzymie znaczenie higieniczne i zdrowotne: zginą mgły dymów nad miastami...

Wielka dystylarnia węgla w Glenborg może być uważana za początek nowej ery w historii spożytkowania węgla.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆  
Czytajcie „Głos Poranny”

# TAJEMNICZE KRADZIEŻE NA CMENTARZU

zlikwidowane zostały przez władze bezpieczeństwa  
Łup rabusiów wartości kilkudziesięciu tysięcy sprzedany za 61 zł.

Od dłuższego już czasu dokonywano na cmentarzu żydowskim w Łodzi systematycznych kradzieży.

W tajemniczy sposób ginęły z nagrobków upiększenia z brązu i innych metali, przedstawiających wartość kilkudziesięciu tysięcy złotych.

I tak wykradzono mosiężne drzwi przy grobie rodziny Jarcinińskich, palmę mosiężną z grobów b. p. Poznańskich, miedziane wazy z grobu b. p. Landaua, oraz napisy miedziane, wielką palmę mosiężną i także znicz z grobu b. p. Pawła Herca, ważący 200 funtów.

Niezależnie od tego, wykradzono cały szereg innych drogocennych przedmiotów z poszczególnych grobów.

Zawiadomiona o powyższym policja wszczęła energiczne dochodzenie, lecz nie mogła natrafić na ślad złoczyńców.

Dopiero w dniu onegdajszym dzięki przypadkowi udało się osadzić złoczyńców w więzieniu.

Onegdaj wieczorem ktoś ze służby cmentarnej usłyszał szmer, dochodzący z jednego z grobów.

Wiedząc, że są stale dokonywane kradzieże na cmentarzu, bardzo ostrożnie zbliżył się do

miejsca, skąd dochodziły szmer i zauważył kilku osobników zajętych zdejmowaniem upiększeń z pomnika.

Funkcjonariusz cmentarza nie płoszył złoczyńców, lecz udał się on natychmiast najbliższą drogą do II komisariatu policji, mieszczącego się przy ul. Brzezińskiej 110.

Na miejsce przybył natychmiast kierownik II komisariatu P. P. wraz z funkcjonariuszami policji.

Na widok ich złoczyńcy poczęli uciekać i podczas pogoni udało się dwuch z nich zatrzy-

mać, poczem doprowadzono ich do komisariatu.

Okazali się niemi 20-letni Stanisław Krasiniński, zam. przy ul. Głowackiego nr. 6 i 20-letni H. Czarnociński, zamieszkały przy ul. Kielma 14.

W trakcie dochodzenia przyznali się oni do okradania zawartości pomników, przyczem podczas rewizji w mieszkaniu jednego z zatrzymanych znaleziono skradzione upiększenie z brązu, pochodzące z pomnika b. p. Prussaka.

Podczas dalszego dochodzenia złoczyńcy ujawnili trzeciego u-

czestnika swych wypraw niejakiego 20-letniego Tadeusza Szymańskiego, zam. przy ul. Zawiszy 35, którego jednak dotychczas nie udało się ująć.

Dalej zatrzymani zeznali, że skradzione rzeczy sprzedawali paserowi 57-letniemu Moszkowi Tugenmanowi, zam. przy ulicy Kielma nr. 4, prowadzącemu handel starzyzną.

Na zasadzie tego zeznania policja zarządziła aresztowanie Tugenmana oraz syna jego 19-letniego Abrama.

Po zakończeniu śledztwa aresztowanych oddano do dyspozycji sędziego śledczego, który wobec obu złoczyńców zastosował bezwzględny areszt, zaś obaj Tugenmanów, wskutek nieodnalezienia u nich żadnych skradzionych przedmiotów pozostawiono na wolnej stopie, oddając ich do rozprawy pod dozór policji.

Charakterystycznym jest, że podczas zeznań złoczyńcy oświadczyli, że wszystkie skradzione przedmioty przedstawiające wartość kilkudziesięciu tysięcy złotych sprzedali za 61 złotych.

Władze śledcze prowadzą to śledztwo, celem wykrycia skradzionych rzeczy. (p)

## Likwidacja domu schadzek

Mieszkanie przy ul. Andrzeja — kryjówką mętów społecznych

Ubiegłej nocy IV brygadzie urzędu śledczego udało się zlikwidować dom schadzek, mieszczący się przy ul. Andrzeja nr. 48.

W mieszkaniu niejakiej Stefani Brawikowej urządzony był dom schadzek, utrzymywany przez właścicielkę tego mieszkania wraz z kochankiem jej Janem Sielańskim, znanym w świecie przestępców pod pseudonimem „Góral”.

W wyniku likwidacji tego do-

mu schadzek Sielańskiego osadzono w więzieniu, przy ul. Kopernika, ponieważ miał na sumieniu kilka nieczystych spraw. Brawikową pozostawiono na wolnej stopie.

Dowiadujemy się pozatem, że lokal Brawikowej był nie tylko miejscem schadzek, ale również miejscem, gdzie ukrywały się rozmaite męty przed okiem władz bezpieczeństwa.

Kino-teatr  
„PALACE”  
Piotrkowska 108.

„CZARY”  
Kino w Ogrodzie  
Cegielniana 34. Cegielniana 34.

Dziś premiera wielkiego monumentalnego dramatu p. t.

# Ojciec Sergijusz

Wspaniały film miłości i poświęcenia podług nieśmiertelnej powieści Hr. Lwa Tolstoja

W roli tytułowej

w roli kobiecej

Iwan Mozzuchin, Natalja Lisienko

„PALACE”

Muzyka M. Lidauera.

Uwaga: Ceny miejsc niższe! Uwaga:  
Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp.,  
w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50  
gr. i 1 zł.

„CZARY”

Orkiestra powiększona.

Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 6-jej po poł.,  
w soboty i niedziele od 2—3 po poł. wszystkie miejsca  
po 50 gr.

Uwaga: W razie niepogody seanse na sali.

# Krwawa zabawa na ul. Szopena

Podczas awantury zabito robotnika

Wczoraj przy ul. Szopena 4 odbywała się w mieszkaniu Władysława Macińskiego zabawa połączona z pijatyką. Gdy libacja znajdowała się w całej pełni, a gościom już mocno z czupryn kurzyło, wynikła sprzeczka, która w mgnieniu oka zamieniła się w ogólną bójkę.

W rękach gości zabłysły noże. W pewnej chwili jeden z uczestników bójki padł na ziemię, brocząc obficie krwią. Widok ten podziałał trzęsawcem na walczących. Zaprzestano bójki, a uczestnicy jej rzucili się na ratunek ranemu.

W tym czasie do mieszkania wkroczyła zaalarmowana policja. Do rannego robotnika, którym okazał się Jan Trojanowicz (Wawelska 3) wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził rany klute całego ciała.

W kilka minut po przyjeździe karetki pogotowia Trojanowicz zmarł, nie odzyskując przytomności.

Policja aresztowała podejrzanych o dokonanie morderstwa, braci Miesińskich, Leona Poddębkiego i Leona Borowskiego.

## Nożem w piersi

Napad na przechodnia przy ul. Starowólczańskiej

Onegdaj wieczorem przed domem nr. 11 przy ul. Starowólczańskiej wybuchła sprzeczka między przechodzącym tą ulicą Rajsem Józefem, zamieszkałym przy ul. Grabowej nr. 17, a Lewkowskim Bronisławem (Starowólczańska 11).

Po stronie Lewkowskiego stało kilku jego sąsiadów, wobec czego Rajs widząc przeważające siły chciał odejść.

Nie pozwolono mu jednak. Sprovokowany czynnie Rajs rozpoczął się rozpaczliwie bro-

nić i podczas szamotania uderzył Lewkowskiego.

Następstwem tego czynu był silny

cios nożem w piersi zadany mu przez Lewkowskiego.

Zalany krwią Rajs runął na ziemię.

Napastnicy rozbiegli się. Przechodnie zaalarmowali pogotowie miejskie, które przewiozło Rajsa w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Józefa. Lewkowskiego aresztowano.

## Inspekcja sanitarna restauracji

ujawniła uchybienia przeciwko zarządzeniom o higienie

Komisje miejskich dozorców sanitarnych przeprowadziły w ubiegłym tygodniu inspekcję stanu sanitarnego wszelkiego rodzaju jadłodajni.

Wobec stwierdzenia w szeregu zakładów uchybień przeciwko obowiązującym przepisom

sanitarnym, sporządzone zostały właścicielom tych przedsiębiorstw protokoły, które przesłane zostały przez wydział zdrowotności publicznej starostwu grodzkiemu celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

TEATR ŚWIETLNY  
**CASINO**  
ZAMKNIĘTY  
na czas trwania  
przebudowy.

### Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Występy trupy wileńskiej.

„Peryferje“ po cenach niższych.

Wczorajsza premiera „Peryferji“ przeszła z ogromnym powodzeniem dzięki żywej akcji sztuki, pięknych dekoracji oraz koncertowej gry sławnego zespołu trupy wileńskiej.

TEATR LETNI

„Klejnoty naszych rewji“.

Dzisiaj i dni następnych o godz. 9 wieczorem cieszące się olbrzymim powodzeniem „Klejnoty naszych rewji“ z występem oryginalnego chóru cygańskiego, który wywołuje entuzjazm na widowni. Znakomicie dobrane numery składają się na imponujące pełne artystycznych wrażeń, widowisko.

„Bajka wschodnia“ „Serca“ i „Używaj póki czas“, to klejnoty mogące być ozdobą pierwszorzędnych scen rewjowych. Cały zespół z Michałem Zniczem, jako konferansjerem, publiczność darzy codziennie grzmiącym huraganowym oklasków.

Niektóre melodie kompozycji Z. Białostockiego są zgodnie śpiewane przez całą rozbawioną widownię.

Zaznaczyć należy, że sala jest najzupełniej zabezpieczona przed deszczem.

### Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); Kasperkiewicz (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

## Rzeczy niezwykle

Wydatki turystów amerykańskich

„New York Times“ zamieszcza artykuł, w którym wyszczególnia sumy, wydatkowane w poszczególnych krajach przez turystów amerykańskich. Na pierwszym miejscu stoi Francja, gdzie w 1927 r. 255.000 turystów wydało ogółem 190 milj. dol. Turysty amerykańscy wydali w innych krajach europejskich: Austrija 2.700.000, Belgja 10 milj Czechosłowacja 900.000, Danja 1.500.000, Niemcy 20 milj., Węgry 3 milj., Irlandja 8 milj., Włochy 31.250.000, Holandia 750000 Norwegja 804.000, Polska 6 milionów, Rosja 1.203.000, Hiszpanja 1.500.000, Szwecja 4 milj., Szwajcaria 15 milj., Anglja 40 milj., Egipt 7 milj., Chiny 8.500 tys., Japonja 7 milj.

przez Obruczewa górami Czerkiskimi, zamieszkałe jest przez półdzikich tunguzów, wiodących tryb życia ludzi pierwotnych. Rzeki, w owym paśmie górskim przepływające, mają — rzadkiem Obruczewa — zawierać wielką ilość złota i platyny, o które zresztą półdzicy tubylcy wcale się nie troszczą.

### Pałaski pobit Lindbergha

Zarząd miasta Cudahy w Stanach Zjednoczonych naskutek starań komitetu uczczenia 150-lecia śmierci Kazimierza Pałaskiego, zmienił nazwę istniejącego w tem mieście Parku Lindbergha na „Park Kazimierza Pałaskiego“.

### Lotnictwo w Europie

Komunikacyjne linie lotnicze Europy (z wyjątkiem Rosji) obsługuje 730 aparatów lotniczych, razem o sile 358.935 HP., należących do 25 przedsiębiorstw w 15 krajach.

Wśród tych samolotów znaczna większość, gdyż 577, jest jedonosilnikowych, 71 aparatów ma po dwa, 63 aeroplany po trzy, a 19 po 4 motory.



### Czwartek

„Głos Poranny“

# OKRES ŻYCIA LUDZKIEGO

Każdy człowiek wie, że musi umrzeć, lecz żaden człowiek nie wie, kiedy nadejdzie czas pożegnania się z tym światem. Problem okresu życia ludzkiego zajmował już nieraz uczonych kuli ziemskiej.

Statystyka ludności liczy przeciętnie okres życia ludzkiego na lat 30, ponieważ największy procent śmiertelności u ludzi przypada w latach dziecięcych. Znakomici lekarze świata uważają nprz. że każdy rok przeżyty po 50-tce jest wprost człowiekowi darowany, organizm ludzki w tym okresie czasu, jest już wyczerpany przez pracę, chorobę, niehigieniczne życie, wódkę, tytoń etc., etc.

Matematycy i statystycy celem otrzymania możliwie jak najdokładniejszej przeciętnej życia człowieka, skonstruowali wykazy i obliczenia zwane tablicami śmiertelności. Ponieważ tablice te są bardzo ciekawe i pouczające, poświęćmy im minuty czasu.

Weźmy nprz. jakąś grupę ludzi zdrowych, zbadanych przez lekarza, a m. 100 osób 20-letnich, 100 osób 30-letnich, 100 osób 40-letnich, 100 osób 50-letnich i 100 osób 60-letnich. Zobaczymy teraz, co się stanie z każdą tą grupą po latach 15, 20, 30 i t. d.

Grupa	Umiera po 15 latach osób	Umiera po 20 latach osób	Umiera po 25 latach osób	Umiera po 30 latach osób
20 letnia	6	9	13	19
30 letnia	10	19	26	36
40 letnia	20	30	43	60
50 letnia	28	52	70	83
60 letnia	63	86	71	98

Uważny czytelnik tych słów i cyfr zobaczy z przerażeniem, że z grupy nprz. 30-letniej na osób 100 umiera 26, mając lat 55 — a więc co 4-ty człowiek.

Czy nie powinieneś czytelniku zastanowić się i powiedzieć sobie — A może ja będę tym czwartym?

Oczywiście przeciwko śmierci nie poradzić nie można, lecz nauka w połączeniu z finansami wymusiła Towarzystwa Ubezpieczeń na życie, które nie

mogąc przeciwdziałać śmierci, zapobiegają, aby rodzina żywiciela, po jego śmierci nie znalazła się w nędzy, lub też, gdy nie będzie „Tym czwartym“ i przeżyje towarzyszy swej grupy, mógł cieszyć się owocami swej pracy i oszczędności.

Powyższy artykuł z prośbą o zamieszczenie otrzymaliśmy od Jeneralnej Reprezentacji w Łodzi, Towarzystwa Akcyjnego Ubezpieczeń „Vita“ w Warszawie.



### PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

11,56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.  
12,05 Koncert z płyt gramofonowych.  
12,50 Wystawa poznańska mówni.  
13,00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne.  
15,40 Komunikat gospodarczy.  
16,15 „Chwilka lotnicza“ — wygłosi pułk. T. Małkowski.  
16,30 Program dla dzieci: a) mjr. Antoni Bogusławski opowie szereg własnych bajeczek, b) koncert z płyt gramofonowych.

17,15 Feljton uzdrowiskowy p. t. „Byłe wygodnie, zdrowo i niedrogo“ — wygł. p. Tadeusz Strzelecki.  
17,25 Odczyt p. t. „O państwowej odznace sportowej i wielobojach“ — wygł. kpt. Jan Baran.  
17,50 Ostatnie nowiny z wystawy.  
18,00 Koncert popołudniowy solistów.  
19,00 Rozmaitości.  
19,50 Transmisja z opery poznańskiej. Opera „Tosca“ Pucciniego.  
Po transmisji komunikaty.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Dzisiaj, o godz. 7.30 w.  
**Helenów KONCERT**  
popularny orkiestry pod dyr. R. TELGA.  
W programie najnowsze szlagiery muzyczne.  
**Dzisiaj dancing** na tarasie parkowym.



## Langenus sędzią meczu Czechosłowacja — Polska

WARSZAWA, 29. 7. (Telefonem od sportowego korespondenta „Głosu Porannego“).

Na odbyć się mający w najbliższą niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Polska, zaproponowany został ze strony polskiej jako sędzią zawodów p. Langenus, znakomity sędzia belgijski. Dowiadujemy się, że związek czeski zgodził się na prowadzenie zawodów przez p. Langenusa.

## Skład reprezentacji polskiej na mecz lekkoatletyczny z Węgrami

Jak już donosiliśmy odbędzie się 4 sierpnia mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry. Skład reprezentacji polskiej został już ustalony i przedstawia się następująco: 100 mtr. Szenajch i Czysz, 400 mtr. — Gniech i Piechocki, 800 mtr. Kostrzewski i Żuber, 1500 mtr. Pietkiewicz i Międzyżycki, 5 klm. Pietkiewicz i Sawryn, 4 po 200 mtr. Czysz, Piechocki,

Gniech i Szenajch, 110 płotki — Trojanowski. Zającz, 400 m. płotki Kostrzewski i Maszewski, skok w dal Nowak i Sikorski, skok w

## Szamota i Podgórski w Łodzi

Dowiadujemy się, że pertraktacje Unii z kolarzami stołecznymi Szamotą i Podgórskim zostały już sfinalizowane i obaj kolarze przybywają do Łodzi na zawody niedzielne.

Jednocześnie dowiadujemy się, że lansowane przez niektóre pisma wiadomości o przyjeździe w najbliższą niedzielę kolarzy zagranicznych, są niezgodne z prawdą, gdyż zawody te mieć będą charakter krajowy.

## Spotkanie towarzyskie Union-Geyer

We wtorek odbędzie się na boisku Geyera spotkanie towarzyskie Union — Geyer.

## Łódzcy kolarze startują w Warszawie

Jak się dowiadujemy, jutro wieczorem odbędą się na torze dynasowskim w stolicy międzynarodowe zawody kolarskie, z udziałem wszystkich jeźdźców zagranicznych którzy startowali na ostatnich wyścigach. W zawodach wezmą udział też kolarze łódzcy, chcący pomścić swe niedzielne porażki. Prócz czwórki łódzkiej, przebywającej już w Warszawie wyjeżdża też do stolicy mistrz województwa Zybert, który w niedzielnych zawodach nie brał udziału.

## Zawody bokserskie w Łodzi

Przed meczem Łódź — Brno

W lokalu Zjednoczonych przy ul. Przedzalnianej odbyły się zawody bokserskie o charakterze eliminacyjnym przed meczem z reprezentacją Brna czeskiego. W zawodach uczestniczyli przeważnie członkowie klubów fabrycznych. W wadze koguciej Opawski (Zjednoczone) walczył bez rezultatu ze Spodenkiewiczem (Poznański).

W wadze muszej Cegielski (Widzewska Manufaktura) zwyciężył na punkty Kurca (Zjednoczone).

W wadze piórkowej spotkały się dwie pary. Kijewski (Zjednoczone) znockoutował już w 2-ej minucie Latocha (W. M.) zaś Cyran (Zjednoczone) zwyciężył na punkty Szlezyniera (Bar Kochba).

W wadze lekkiej Rubin (Bar Kochba) zwyciężył na punkty Augustyniaka (W. M.).

W wadze półśredniej Trzonek (Sokół) pokonał na punkty Baranowskiego (W. M.)

W parze mieszanej walczyli Marzewski (Zjednoczone) waga lekka z Klimczakiem (Sokół) waga piórkowa. Zwycięstwo na punkty odniósł lepszy Klimczak.

Poza konkursem walczyli w wadze półśredniej Seweryniak z Kłodasem, przyczem walka nie dała rezultatu.

## Jegorow w Ł. K. S-ie

Jak się dowiadujemy, był gracz Unii, Jegorow, który przez dłuższy czas przebywał w Bydgoszczy, obecnie po powrocie do Łodzi nie wstąpił do macierzystego klubu, lecz podpisał zgłoszenie dla LKS i będzie grywał w drużynie I B.

## Fürth mistrzem piłki nożnej Niemiec

W Norymberdze został rozegrany finałowy mecz o mistrzostwo Niemiec pomiędzy Fürthem a Herthą BSC., który przyniósł zwycięstwo Fürthowi 3:2 (1:1), dając mu tytuł mistrza Niemiec.

## Nieudana próba pobicia rekordów kolarskich

W sobotę na Dynasach Kendzia (Legja) usiłował poprawić rekordy polskie na dystansie 100 i 200 mtr. ze startu zatrzymanego. Próba nie powiodła się, gdyż Kendzia osiągnął odpowiednio 18 sek. i 1,19,8 sek. Dotychczasowe rekordy wynoszą 16,4 sek. i 1,17 sek.

## Kłosowicz jedzie na mistrzostwo świata

Jak się dowiadujemy, na onegdajszym posiedzeniu zarządu Z. P. T. K. postanowiono definitywnie, iż barwy polskie w szosowym mistrzostwie świata bronić będzie łódzianin Stanisław Kłosowicz. Wobec przypadającego jednocześnie biegu dookoła Polski, do które

go Kłosowicz już zgłosił sukces, postanowiono prosić go o wycofanie się i wyjazd na mistrzostwa świata. Odpowiedzi dotychczas jeszcze nie otrzymano.

Na mistrzostwa torowe wyjeżdżają jak już donosiliśmy Szamota, Podgórski, Zybert i Pus.

## U stóp przepięknej Babiej Góry



leży znakomita miejscowość klimatyczna Zawoja.

## Maks Stolarow gra na Węgrzech

Jak się dowiadujemy Maks Stolarow, który obecnie bawi zagranicą, ma zamiar wziąć udział w turnieju tenisowym na Węgrzech, po którym powróci do kraju i uda się na odpoczynek w góry. Jerzy Stolarow przygotowuje się do mistrzostw Polski, intensywnie trenując i znajduje się obecnie w swej najlepszej formie.

## Nowy rekord Kota

Warszawa, 29. 7. (Telefonem od sportowego korespondenta „Głosu Porannego“). Przebywający obecnie na treningu w stolicy znakomity pływak Iwowski Jan Kot, z tamtejszego AZS. ustanowił wczoraj nowy rekord Polski w biegu na 200 mtr. stylem dowolnym, w czasie 2,44,1. Nowy rekord jest lepszy o przeszło dwie sekundy od poprzedniego, należącego również do Kota.

## Dewaele zwycięzca Tour de France

W niedzielę odbył się w Paryżu finał biegu dookoła Francji (Tour de France). Po przebyciu 22 etapów o łącznej długości 5206 klm. zwycięzcą został Dewaele (Belgia) który pokrył dystans w 186 godzin 39 min. 14 sek. przed Demuy Sere (Belgia) i Pancorą (Włochy).

## Walki francuskie w cyrku

Gwoździem wieczoru wczorajszego była decydująca walka mistrza Sztekkera z Garkowienką, który dotychczasowymi swymi wynikami wysunął się na czoło turnieju.

Walka ta była prowadzona w bardzo żywym tempie. Trudno doprawdy określić, który z zapasników miał przewagę, ponieważ ataki następowały tak błyskawicznie po sobie że nie można było wprost określić, który z przeciwników jest stroną atakującą, a który pozostaje w defensywie.

Wina bezwzględna Garkowienki jest, że zaczął walczyć nieco brutalnie...

Sztekker, który w walce z nim zdradzał wybitne zdenerwowanie, był fakt. sprokowany i w jednym wypadku odplacił się pięknym za nadobne. W odpowiedzi na to Garkowienko rozpoczął serię ataków bokserskich, bijąc Sztekkera po twarzy pięściami.

Sztekker cofnął się do bandy.

## Lekkoatleci U. S. A. w Europie

tów amerykańskich, Saxton, Sturdy, Tolan, Rockaway, Sarmond i Bowen weźmie udział w zawodach w Oslo, Kopenhadze, Sztokholmie, Helsingforsie i Berlinie. Bowen jest doskonałym na 400 mtr. i ustale osiaga 48,4 sek. Tolan jest obecnie jednym z najlepszych sprinterów Ameryki, Sturdy znakomitym skoczkiem o tyczce, ostatnio uzyskał 427 cm. Lernond specjalistą na średnim dystansie, a Rockaway jednym z lepszych płotkarzy.

Zwiedzajcie  
**P. W. K.**

## KRYZYS WŁOKIENNICTWA ANGIELSKIEGO

### przyczynić się może do wzmożenia eksportu manufaktury łódzkiej na rynek W. Brytanji

(Korespondencja własna „Głosu Porannego”)

Olbryzi lokaut w przemyśle bawełnianym Anglii, w którym pozbawiono pracy pół miliona robotników zwrócił uwagę opinii na zagadnienie włókiennictwa angielskiego. W związku z tem nasz korespondent z Anglii nadsyła nam poniższe ciekawe informacje. (Red.)

Manchester, 28 lipca.

Aby zdać sobie sprawę z nastrojów obecnie panujących na rynku wyrobów włókienniczych w okręgu manchesterskim wystarczy przytoczyć słowa znane go dziennikarza gospodarczego angielskiego, który wyraził się: „business non-existent” czyli do prostu — interesów niema. Stagnacja w ostatnich tygodniach przekroczyła przewidywania pesymistów, a wszystkie obecne interesy polegają na kupnie partii po cenach okazjowych — do 25 proc. niżej cen fabrykacyjnych. Kupujący mają wszelkie powody do wstrzymania się przed chwilowym pokryciem zapotrzebowania, a z drugiej strony fabrykanci, wobec niepewnej sytuacji na rynku pracy, przy wszelkich kontraktach robią zastrzeżenie w formie klauzuli strejkowej, wobec czego odbiorcy nie mają pewności, czy ich obstalunki w razie dojścia do skutku zostaną wykonane.

Wśród odbiorców panuje ogólne przekonanie, że obniżenie płac robotniczych o prawie 13 proc. pozwoli na poważne obniżenie cen standardowych na tkaniny (o przeciętnie 7—8 proc.).

Oczywiście, że słaba tendencja na rynku bawełny nie przyczynia się do polepszenia ogólnej sytuacji. Wobec zupełnego braku obstalunków kilka tkalni i przedsiębiorstw zamknięto, tak, że w związku ze strejkami z powodu obniżenia płac robotniczych, przemysł nie poniesie zbyt wielkich strat.

Z drugiej zaś strony koła gospodarcze wskazują, jakie szkody z powodu utraity rynków poniosł przemysł węglowy podczas długotrwałego strejku.

Taka sama sytuacja może wyniknąć i obecnie — brak towarów angielskich mogłaby wykorzystywać konkurencja zagraniczna w celu wprowadzenia swoich wyrobów — i z trudnością udało by się włókiennictwu angielskiemu odzyskać stracone rynki. Nie ulega wątpliwości, że kilka tkalni, które w obecnych warunkach ledwo się trzymają, nie mogłoby więcej stanąć na nogi.

Zwykle Chiny — nawet podczas największego zastój — są dość dobrym odbiorcą, lecz obecnie z powodu niżki waluty

w Szanghaju — i ten rynek zawodzi.

Interesy z Indjami polegały na drobnych transakcjach w żakonetkach i towarach drukowanych.

Egipt i Bliski Wschód zakupiły jedynie partje okazjowe towarów fantazyjnych.

Wschodnia Afryka interesuje się jedynie lekkimi tkaninami z sztucznego jedwabiu.

Kontynent i kolonie przysłały nieznaczne obstalunki. Hutywnicy angielscy są zajęci sporządzeniem remanenta na koniec lipca i pomimo dość dobrej sytuacji w handlu wewnętrznym nie spieszą się z zakupami, czekając na ogólne obniżenie cen tkanin bawełnianych.

Przedziałnie cienkopredne w Bellonie były nieczynne przez 10 dni z powodu urlopów. Prawdopodobnie niektóre przedsiębiorstwa pozostaną zamknięte z powodu braku obstalunków. Niektórzy odbiorcy kontynentalni, przez dłuższy czas wstrzymywali się z zakupem, przestali niewielkie obstał. na wyższe numery, które osiągnęły ostatnio lepsze ceny. W zeszłym tygodniu została zarejestrowana nowa firma, do której ma przystąpić duża część przedsiębiorstw cienkoprednych (egipskich), po utworzeniu jej konkurencja na rynkach zagranicznych będzie znacznie mniejsza i oczekują ogólnie polepszenia cen sprzedażnych.

W przedsiębiorstwach bawełny amerykańskiej w okręgu Oldham sytuacja jest też niezadawalająca. Jedynie na cienkie numery, nadające się do trykotaży i materjałów cienkich (jak popeliny, satynki) jest zapotrzebowanie. Holandia, która o tej porze zakupuje spore partje przędzy (w celach wyrobu tkanin nadających się na eksport do Indji holenderskich) przysyła tak niskie oferty, że nawet najslabsi przedsiębiorcy nie są ich w stanie przyjąć.

Charakterystyczny jest fakt, że w fabrykach maszyn włókienniczych jedynie oddziały, fabrykujące przyrządy do warsztatów automatycznych mają

zatrudnienie. Ogólnie panuje pogląd, że tylko tkalnie posiadające najnowsze urządzenia automatyczne, będą w stanie wytrzymać konkurencję. Kontynent, Stany Zjednoczone i Japonja przysłały ostatnio tak poważne zamówienia, że firma British Northrop Loom Company w Blackburnie, wyrabiająca warsztaty automatyczne, znacznie powiększa fabrykę.

Rynek wyrobów sztucznego jedwabiu nie wykazuje zbyt dużego ożywienia: eksport spadł do minimum i jedynie tkaniny lepszych gatunków cieszą się popytem. W związku z możliwym zniesieniem cła ochronnego przez rząd Mac Donalda panuje pewna dezorganizacja. Jak wiadomo, przędza angielska jest droższa od kontynentalnej, tkalnie angielskie, które obecnie zmuszone są do przerabiania drogiej angielskiej przędzy w razie zniesienia cła będą mogły kupować taniej surowiec i eksportować w znacznej mierze tkaniny rajonowe, co w obecnej sytuacji jest bardzo utrudnione. Firma Courtaulds planuje zbudowanie wielkiej fabryki w Preston, która byłaby w stanie zatrudnić 5.000 robotników.

Wśród przedsiębiorców i fabrykantów wyrobów wełnianych panuje tendencja do dalszego obniżenia cen wyrobów. Według ostatnio otrzymanych informacji z Australji przewiduje się dalszy spadek cen surowca, szczególnie na gatunek meryno.

Fabrykanci w Densbury uskarżają się na brak bawońców firm angielskich, natomiast odbiorcy zamorscy odbierają dość poważne ilości. Chiny, Stany Zjednoczone i Kanada odbierają duże partje cięższych tkanin. Również Australja, Południowa Afryka i Holandja są dobrymi odbiorcami.

Producenci lepszych gatunków w Huddersfield, którzy jeszcze kilka tygodni temu pracowali na 2 zmiany, zmuszeni są rezygnować z godzin robotniczych z powodu małego wpływu obstalunków.

Rząd postanowił ostatecznie,

że planowane cła ochronne na wyroby wełniane nie zostaną wprowadzone, wobec czego dla przemysłu wełnianego łódzkiego pozostaje nadal możliwość eksportu bardzo poważnych ilości tych towarów do Anglii. Pojedyncze firmy łódzkie zastosowały się do tutejszego zapotrzebowania i zyskały dobry rynek dla swoich wyrobów. Przy odpowiednim zainteresowaniu się i chęci zyskania stałego rynku zbytu jest obecnie okazja do wprowadzenia swych wyrobów dla szeregu fabrykantów polskich, zarówno bielskich, tomaszowskich, jak i łódzkich.

Al. Ro.

Sidney Webb



wybitny ekonomista, mianowany niedawno lordem, ma zostać wysokim komisarzem Egiptu.

## Niepomyślny stan zamówień w przemyśle i handlu konfekcyjnym

W branży konfekcyjnej sytuacja kształtuje się naogół jeszcze niepomyślnie, można ją określić mianem zastój. Wyplacalność klienteli przedstawiała się naogół niepomyślnie, choć z drugiej strony liczba protestów wzrasta stopniowo lecz nieznacznie. Szereg większych firm, które realizują transakcje wyłącznie za gotówkę znajduje się w

sytuacji znacznie korzystniejszej. W związku z tym stanem rzeczy ceny nie uległy żadnym wahaniom, ani odchyleniom. Import zagraniczny jest nieznaczny, na co w pierwszym rzędzie składa się fakt, iż wyroby zagraniczne są znacznie droższe, a przywóz ich w związku z wysokim cłem nie kalkuluje się H.

## Ożywienie na rynku przędzy

W związku z rozpoczynającym się ruchem na łódzkim rynku włókienniczym, zwłaszcza w branży bawełnianej — nastąpiło pewne ożywienie również i na rynku przędzy. Coprawda pierwsze te transakcje obracały się w niewielkich stosunkowo granicach i obejmowały nieznaczne sumy. Były to w lwiej części transakcje gotówkowe gdyż w związku z niewyjaśnioną jeszcze sytuacją w dziale protestów wekslowych dostawcy

nie chcieli transakcji na weksle zawierać. Zmniejszyła się już jednak bardzo wysoka do niedawna różnica między ceną gotówkową, a ceną wekslową, która nie przekracza 8 proc. Oczwista zasadniczych zmian w dziale przędzy bawełnianej spodziewać się można dopiero w okresie rozwijającego się pomysłnie sezonu zimowego t. zn. mniej więcej w połowie sierpnia.

## Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

### DEWIZY

Kopenhaga 237,70  
Londyn 43,28 i pół  
Paryż 34,97  
Praga 26,39  
Szwajcjarja 171,61 i pół  
Wiedeń 125,62 i pół

### PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poz. inwestycyjna 114,75  
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 65,25  
5 proc. poz. konwersyjna 47,00  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00  
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00  
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25  
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25  
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00  
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25

4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49,00  
5 proc. L. Z. Warszawy 53,50  
8 proc. L. Z. Warszawy 65,00

### AKCJE

Bank Dyskontowy 126,00  
Bank Polski 164,00  
Bank Zachodni 73,00  
Bank Zw. Sp. Zar. 78,50  
Spiess 130,00  
Firlej 51,00  
Węgiel 71,00  
Nobel 17,50  
Lilpop 31,75  
Norblin 150,00  
Rudzki 35,75  
Starachowice 29,00 — 29,25  
Mirków 135,00

## Rynek pieniężny w Łodzi pod znakiem słabych obrotów

Rynek pieniężny i kredytowy Łodzi kształtował się w ub. tygodniu pod znakiem mocniejszej tendencji. Stopa dyskontowa dla materiału b. dobrego dochodziła do 1.60 proc. miesięcznie. Materiał drugorzędny nie znajdował naogół odbiorców. W

kołach dyskonterów panuje opinia, iż narazie nie można się spodziewać silniejszego ruchu. Będzie on zależny od rozwijającego się sezonu. W tym okresie bowiem zjawiają się znowu na rynku weksle w znaczniejszych ilościach.

**Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa**

# WZMOŻENIE EKSPORTU WŁÓKIENNICZEGO

## uzależnione jest od pomocy rządu w dziedzinie ulg podatkowych i kredytów wywozowych

Na odbytej w swoim czasie w min. przem. i handlu konferencji, poświęconej sprawie wzmoczenia konsumpcji na rynku wewnętrznym oraz intensyfikacji eksportu dr. Marceja Barciński zgłosił jako reprezentant włókiennictwa następujące postulaty:

### EKSPORT.

Wobec powstania w szeregu krajów przemysłu tkackiego (Rumunja, Węgry) pożądanym jest wprowadzenie zwrotu cła za barwniki i chemikalia przy wywozie przędzy barwnianej i wiganowej.

2) Dla rozwoju tkanin ze sztucznego jedwabiu, których wytwórczość mogłaby być wydatnie zwiększona wyłącznie dla celów wywozowych, należy a) albo zastosować zwrot cła za zużytą przędzę z jedwabiu sztucznego, b) albo dopuszczać przywóz tej przędzy w trybie obrotu uszlachetniającego. Bez zastosowania jednego z tych środków wywóz tkanin ze sztucznego jedwabiu przy obowiązującym u nas cłem niemal prohibicyjnym na przędzę jest całkowicie niemożliwy.

3) Wprowadzenie przez Bank gospodarstwa krajowego kredytów specjalnych na finansowanie eksportu do dalekich krajów zamorskich (Daleki Wschód, Ameryka Południowa,

Australja) w postaci udzielania zaliczek w wysokości 75 proc. wartości wywiezionych towarów przy stopie procentowej, nie przewyższającej 6 proc. rocznie. Zaliczki takie wydawane być powinny bez szczególnych trudności na podstawie złożonych odpisów faktur i dokumentów, stwierdzających wysłanie towarów.

Kredyt ten jest niezbędny dla umożliwienia transakcji z krajami, w których przyjęta jest zwyczajowa zapłata w ciągu 2 — 3 miesięcy od daty nadejścia towaru, a do których transport trwa 6 — 8 tygodni.

4) Dla rozwoju stosunków handlowych z Chinami pożądanym byłoby otwarcie przez Bank gospodarstwa krajowego oddziału w Szanghaju, któryby otwierał akredytywy kupcom chińskim na swą centralę warszawską oraz zaliczkował towary, wysyłane na pozostające w jego zawiadywaniu składy konsygnacyjne.

### PODATKI.

1) Zaniechanie rewizji podatkowych za okresy podatkowe raz już zrewidowane, o ile nie zachodzą okoliczności nowe, które przy rewizji pierwotnej nie były wiadome, a które rewizje ponowną czynią konieczną.

2) Uwzględnienie przy reformie podatku dochodowego

znacznie rozciąglejszej skali przez wydatne podwyższenie sumy, podlegającej najwyższemu opodatkowaniu.

3) Zastosowanie w dziedzinie podwójnego opodatkowania spółki akcyjnej i akcjonariusza zasad, zaleconych przez misję prof. Kemerera.

4) Uzależnienie stopy podatku dochodowego, pobieranego od jednostek prawnych od rentowności przedsiębiorstwa.

5) Obniżenie i uproszczenie podatku obrotowego i pobieranie opłat miesięcznych nie za obroty, dokonane w poprzednim miesiącu, lecz za dokonane w 3-im miesiącu, poprzedzającym pobór.

### Zadłużenie Niemiec

Do końca 1928 r. zaciągnęły Niemcy pożyczek długoterminowych na sumę 6.85 miliardów mk., od której to sumy odliczyć jeszcze należy najmniej 5 proc. t. j. 300 milj. mk., ściąganych jako prowizje. Tak więc powyżej na sumę 6,2 miliardów mk. tych pożyczek znaleźć się może w obiegu. Za pożyczki te, zaciągnięte przeważnie do r. 1953, będzie musiało państwo niemieckie uiścić 6,9 miliardów marek procentów, co wraz z zaciągniętymi sumami wyniesie 13,5 miliardów marek.

### USTAWODAWSTWO SO- CJALNE.

1) Rewizja ustawy o czasie pracy w kierunku: a) wprowadzenia 48-godzinnego normalnego czasu pracy tygodniowej jako przeciętnego dla całego roku czyli ustanowienia 2.496 godzin normalnej pracy w roku, b) rozszerzenia ilości godzin nadliczbowych przy zastąpieniu specjalnego zezwolenia jedynie obowiązkiem zameldowania oraz przy obniżeniu dodatkowego kosztu tych godzin do 25 pr.

2) Rewizja ustawy o urlopach w kierunku zredukowania okresów urlopowych do tej ilości dni, jaka stosowana jest w innych państwach, których przemysł współzawodniczy z przemysłem polskim, zwłaszcza zaś w państwach sąsiednich.

3) Zaniechanie wprowadzenia w życie przepisu o przymusowym zakładaniu żłobków i kąpielni w fabrykach, zatrudniających kobiety.

4) Zredukowanie nadmiernie wysokich składek kasy chorych, wynoszących u nas faktycznie na skutek wliczania niedziel do dni pracy 7 i siedmiu dwunastych proc. zarobku robotnika oraz wprowadzenia zakładów zastępczych tak zbiorowych dla szeregu fabryk, skupionych w jednej dzielnicy, jak i odreb-

nych dla poszczególnych wielkich zakładów przemysłowych

### ODSZKODOWANIA ZA RE- KWIZYCJE.

Zajęcie przez rząd jasnego i zdecydowanego stanowiska do sprawy należnych przemysłowi polskiemu odszkodowań za dokonane przez niemieckie władze okupacyjne rekwizycje, wywłaszczenia i konfiskaty.

Wobec uznania się przez międzynarodowy trybunał mieszany polsko-niemiecki za niekompetentny w sprawach rekwizycji, dokonanych w Polsce, koniecznością jest ustanowienie instancji miarodajnej dla wymiaru należnych poszkodowanym zakładom przemysłowym indemnizacji, oraz dla nadania zapadłym już przychylnym wyrokom międzynarodowego trybunału mieszanego mocy egzekutywnej.

Dr. med.

### S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1.

Oddzielna poczekalnia dla pań

Zapiszcie się na członków L. O. P. P

## Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. Rz. P. Nr. 91, poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. Rz. P. Nr. 87, poz. 761), na Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku oraz na opinii Komisji do badania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 27 lipca 1929 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom miasta Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 836 z dnia 29 lipca 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

**Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg. w hurcie:**

	w hurcie:		w detalu:
wołowina norm. I gat.	zł. 2.65	wołowina norm. I gat.	zł. 3.—
" " II " "	2.20	" " II " "	2.50
" koszerna I " "	3.54	" koszerna I " "	4.20
" " II " "	2.85	" " II " "	3.40
baranina normalna	2.95	baranina normalna	3.40
" koszerna	3.45	" koszerna	4.10
cielęcina normalna	2.70	cielęcina normalna	3.10
" koszerna	2.70	" koszerna	3.20
		wołow. nor. I g. bez kości	3.60
		wołow. nor. II g. bez kości	2.80
		połędwica wołowa	4.10

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 30 lipca 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi

(—) B. Ziemięcki.

### Kino SPÓŁDZIELNI Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

### „Człowiek śmiechu”

Potężne arcydzieło filmowe, osnute na tle powieści Victora HUGO „L'HOMME QUI RIT”  
W rolach głównych:  
**CONRAD VEIDT i MARY PHILBIN.**

### KINO w OGRODZIE.

Następny program:

### „Śpiewaczka ulicy Rosita”

W roli głównej: Mary PICKFORD.  
Film będzie ilustrowany śpiewem.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

### Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 30. VII. do 5. VIII. 1929

DLA DOROSŁYCH:

### CIERNISTA DRUGA Księżny Woronców

W rolach głównych:  
Zuzanna Belmas, Grzegorz Chmara i Włodzimierz Gajdarow

DLA MŁODZIEŻY:

### ŻELAZNY CZŁOWIEK (Zakończenie).

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

## „Cyrk Wędrowny”

przybywa do Łodzi i rozwinie swe namioty w kinie „CAPITOL”. — Na czele trupy:

**John Gilbert  
Renée Adorée  
Lyonel Barrymore**

372

Do akt. Nr. 1361—29 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Mordki Borszteina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 620.—  
Łódź, 8.7. 1929 r.

Komornik w/z Łagodziński

Adam Jaroszyński

### Baczność Letnicy z

### Wiśniowej Góry

Na Wiśniowej Górze można dostać codziennie o godz. 8-ej „GŁOS PORANNY” w Willi Bandytowa obok felczera Janickiego.

U gaceciarza Jamnika.

Do akt. Nr. 1390 | 1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Salomona Borszteina składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1200.—  
Łódź, 22.7. 1929 r.

Komornik Adam Jaroszyński

### PORADNIA

### WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmuję 2—3 ) kobieta—lekarz w niedziele i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Z!

Dr. Med.

### S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne  
leczenie lampą kwarcową

Moniuszki 5. Tel. 70-50

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8. Panie od 5—6.

**Biuletyn nowości**  
Wydawnictwa „Biblioteka Groszowa“  
Warszawa, Moniuszki 11.

**E. Reyserbing: „Parne dni“**

powieść głośnego niemieckiego pisarza.  
Cena Zł. 1.45.

**P. Oldfeld: Śmierć dyplomaty**

Powieść kryminalna z za kulis Ligi Narodów. — Cena Zł. 2.90.

**S. S. Van Dine: Martwy Krzyk**

Znana sensacyjna powieść, filmowana.  
Cena Zł. 2.90.

**W. Kafajew: Fatalna omyłka**

Ostatnia humorystyczna powieść znanego autora „Kwadratury Koła“, granej w Warszawie. — Cena Zł. 1.45.

**S. Mangham: Malowana zasłona**

Rewelacyjna powieść z życia Europejczyków w Chinach. — Cena Zł. 2.90.



Do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych „Ruchu“ oraz w Wydawnictwie „Biblioteka Groszowa“ w Warszawie Moniuszki 11. 4228-5

Do akt. Nr. 1227 | 29 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Fabryka Pończoch i Rękawiczek „Emgeko“ wł. J. Moszkowicz i J. Przedecki“ i składających się z 2 kettelmaszyn oszacowanych na sumę Zł. 600.—  
Łódź, 27.6. 29 r.  
Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 1327 | 29 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Sztajnberg, Śpiewak i S-ka i składających się z 1500 kilogramów farby do wełny i bawełny oszacowanych na sumę Zł. 10.000.—  
Łódź, 15/VII-29 r.  
Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 1485, 1486, 1487/29 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 278 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Oskar Paweł Rinow“ składających się z różnych mebli ocenionych na sumę 2170 zł.  
Łódź, 23.7. 29 r.  
Komornik L. Naborowski.

Do akt. Nr. 554 | 1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej 44 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Josefa Rapoporta składających się z samochodu 6-cio osobowego, modu „Austro-Dajmler“ ocenionego na sumę Zł. 3200.—  
Łódź, 17.7.1929 r.  
Komornik St. Górski.

Do akt. Nr. 1233-1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Łagiewnickiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lajba Rozenbluma i składających się z autobusu marki „Chevrolet“ oszacowanego na sumę Zł. 6000.  
Łódź, dn. 27.VII.29  
Komornik Z. Makowski

Do akt. Nr. 1458-28 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaji Frenkiel i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 500.—  
Łódź, dn. 29.7.29  
Komornik w/z Lagodziński

**Doktor W. Łagunowski**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**PRZEPROWADZIŁ** się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta).  
Tel. 81-83.  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano od 1-ej do 2.30 pp. od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej.  
**SALON** z przedpokojem, pianinem, elektrycznością, gazową maszynką, wygodką wynajmę. Zawadzka 29; mieszkanie 3

**Ofiary Kwasu moczowego**

Podagra  
Otyłość  
Reumatyzm  
Arterio-  
Scleroza

Zatruty Kwasem moczowym, torturowany bólami, może być uratowany tylko przez

**URODONAL**

Ponieważ URODONAL rozpuszcza kwas moczowy

Generalna Reprezentacja:  
Warszawa, Fredry 4  
Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską etykietą  
Zadac w aptekach i składach aptecznych

**Dr. med. HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**UL. NAWROT 2**  
TELEFON 79-89  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu.  
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych  
**CENY LECZNIC.**

**Dr. med. Szymon Goldryng**  
Gabinet Rentgenologiczny  
Południowa 9, tel. 27-64.  
Przyjmuje od g. 7 1/2—8 1/2 rano, od g. 1—2 1/2 pp. i 7—8 wiecz.

**Dr. med. H. Różaner**  
Narutowicza 9, tel. 28-98  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych.  
od 8—10 rano i 4—8 po poł. Oddz. poczek. dla pań.

**Dr. med. ST. PRAPORT**  
Gdańska 77a, tel. 8-95.  
GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH  
Przyjmuje od 3—7 pp.

Do akt. Nr 1920 | 29 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 62 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Josefa Kulpińskiego i składających się z powozu oszacowanego na sumę Zł. 430.—  
Łódź, dn. 29.VII.29  
Komornik w/z Lagodziński

Do akt. Nr. 1329 | 1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Szkolnej 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Tauby Kałowskiej składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 3155.—  
Łódź, 4.7.1929 r.  
Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. | 1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Ogrodowej 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chawy Ruchli Szajbe składających się z kolder, biurka i t. p. oszacowanych na sumę Zł. 3366 gr. 36  
Łódź, 27.7. 1929 r  
Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. —29 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstąntynowskiej 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „H. Wajnkranc i K. Sznajderowicz i składających się z palt męskich oszacowanych na sumę Zł. 550.—  
Łódź, 27.7. 1929 r.  
Komornik Adam Jaroszyński

**W „Podębciu“**  
Żądajcie „Głosu Porannego“  
w budec z wodą sodową tuż przy przystanku tramwajowym.

Poszukuję od zaraz **3-pokojowego mieszkania** pożądanego w nowowbudowanym domu. Punkt nie odgrywa roli.  
Oferty wraz z podaniem warunków złożyć w adm. „Gł. Porannego“ sub. „TANIO“.  
4332-3

**STANISŁAW MARTYNOWSKI**  
Katorżanin, członek b. Bojowej Organizacji P. P. S.  
**BARYKADY**  
(czasy rewolucyjne)  
Część pierwsza  
**TOW. PAJAK — 1935 ROK**  
Do nabycia we wszystkich księgarniach, w Stow. b. więźniów politycznych i komitetach dzielnicowych. Cena 1 złoty.

**Poszukiwany Majsterszewcki**  
zdolny do kierowania większym oddziałem.  
Oferty sub. „Sp. Ake.“ do biura ogł. S. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50. 362

**Zanim udacie się na letnie wywczasy** odwiedźcie task. moją perfumerję, zaopatrzoną w bogaty wybór najnowszych francuskich i krajowych artykułów **J. DRUKER** Zawadzka 11 kosmetycznych. Tel. 75-92.  
Geny fabryczne. Przy każdym kupnie rozdaje się bezpłatnie różne miłe niespodzianki.  
**UWAGA:** P. P. urzędnikom państwowym, komunalnym i społecznym specjalny rabat. 324-20

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej**  
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ  
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

PIJCIE TYLKO  
**NAPOJE GAZOWE**  
z fabryki  
**„Źródło“ (Z. Gomoliński)**  
Kilińskiego 97.  
Tel. 9-87 i 33-72.

**Dr. Schweig**  
okulista  
powrócił  
Zawadzka 6  
tel. 35-01  
11-1 i 4-6



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych łożek metalowych; wyzmaczki amerykańskie, materace wyścielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent“ do meblowych łożek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL“  
Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu, rel. 58-61.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—  
Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr., str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.